

HANNA WĘGRZYNEK

<https://orcid.org/0000-0003-0894-9889>

Warszawa

ŻYDÓWKI W WARSZAWIE W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU I ICH DZIAŁALNOŚĆ ZAROBKOWA

ABSTRAKT: Życie codzienne Żydówek, w tym ich działalność zawodowa, w okresie staropolskim zostało zbadane w niewielkim zakresie. Zachowane materiały statystyczne dotyczące Warszawy – wykaz Żydów z 1778 r., a zwłaszcza spis wszystkich mieszkańców miasta z 1792 r. – dostarczają unikatowych materiałów na ten temat. Wprawdzie w Warszawie od 1527 r. obowiązywało prawo *de non tolerandis Iudaeis*, jednak ograniczenia te nieco złagodzone już w drugiej połowie XVI w. Liczba Żydów przebywających w Warszawie była niewielka, ich skupisko zaczęło się rozrastać w drugiej połowie XVIII stulecia wraz z rozwojem miasta i narastającym po pierwszym rozbiórze kryzysem ekonomicznym w wielu regionach Rzeczypospolitej. Nie tylko Żydzi, lecz również Żydówki aktywnie uczestniczyli w życiu gospodarczym miasta.

ABSTRACT: Everyday life of the Jewish women, including their professional activities, in the Old Polish period has been studied to a limited extent. The surviving statistical materials on Warsaw – a list of Jews from 1778 and primarily a census of all the city's inhabitants from 1792 – provide unique material on the subject. Although the *de non tolerandis Iudaeis* law had been in force in Warsaw since 1527, these restrictions were slightly relaxed in the second half of the sixteenth century. The number of Jews staying in Warsaw was small; their number began to grow in the second half of the eighteenth century with the development of the city and the growing economic crisis in many regions of the Polish-Lithuanian Commonwealth after the first partition. Not only Jews but also Jewish women actively participated in the economic life of the city.

SŁOWA KLUCZOWE: Żydówki, kobiety samodzielne, aktywność zawodowa, Warszawa, XVIII w.

KEYWORDS: Jewish women, independent women, professional activity, Warsaw, 18th century

STAN BADAŃ

Dzieje Żydów w Warszawie, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w., cieszą się dużym zainteresowaniem badaczy, co wynika m.in. ze stosunkowej obfitości zachowanych źródeł. W ostatnim okresie ukazało się kilka nowych opracowań¹.

¹ C. Aust, *Jewish Economics Elite. Making Modern Europe*, Bloomington 2018; Z. Borzymińska, *Non tolerandis...? Meandry obecności Żydów w Warszawie u schyłku I Rzeczypospolitej*, t. 1: 1764–1788,

Szczególnie dużo miejsca poświęcono w nich zabiegom związanym z legalizacją pobytu ludności żydowskiej w Warszawie, dyskusjom na temat zmiany położenia prawnego Żydów w dobie Sejmu Czteroletniego oraz działalności najbardziej znanych i wpływowych rodzin żydowskich. W mniejszym zakresie interesowano się kwestiami demograficznymi i ekonomicznymi, dla poznania których nadal podstawowe znaczenie mają badania przeprowadzone w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. przez Artura Eisenbacha i jeszcze przed II wojną światową przez Samuela Szymkiewicza². Żydzi nadal są praktycznie nieobecni w większości najnowszych prac nad dziejami społecznymi Warszawy³. Podobne braki widoczne są także w studiach nad innymi miastami I Rzeczypospolitej.

Jeszcze skromniejsze są dotychczasowe badania nad działalnością kobiet żydowskich w epoce wczesnonowożytnej. Zajmowano się zagadnieniami dobroczynności czy obyczajowości⁴, w odniesieniu do aktywności ekonomicznej skupiano się na pojedynczych, najbardziej znanych i wpływowych jednostkach, takich jak trzecia żona Szmula Zbytkowera – Judyta⁵. Brakuje opracowań o charakterze

t. 2: 1788–1795, Warszawa 2019; E. Emelintseva, *The House on the Corner. Converted Jews and Catholic Burghers in the Struggle for Spatial Benefits in 18th-Century Warsaw (1760–1795)*, w: *Jewish Space in Central and Eastern Europe. Day-To-Day History*, red. J. Šiaučiūnaitė-Verbickienė, L. Lempertienė, Newcastle 2007, s. 91–113; eadem, *Transreligiöse Lebenswelten in Polen-Litauen. Warschauer Frankisten im ausgehenden 18. Jahrhundert*, w: *Lithuania and Ruthenia. Studies of a Transcultural Communication Zone (15th–18th Centuries)*, red. S. Rohdewald, D. Frick, S. Wiederkehr, Wiesbaden 2007, s. 164–189; eadem, *Der fremde Nachbar. Warschauer Frankisten in der Pamphletliteratur des Vierjährigen Sejms: 1788–1792*, w: *Vertraut und fremd zugleich. Jüdisch-christliche Nachbarschaften in Warschau, Lengnau, Lemberg*, red. A. Binnenkade, E. Emeliantseva, S. Pacholkiv, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 21–94; P. Fijałkowski, *Warszawska społeczność żydowska w okresie stanisławowskim 1764–1795. Rozwój w dobie wielkich zmian*, Warszawa 2016; M. Wodziński, „Cywilni chrześcijanie”. Spory o reformę Żydów w Polsce 1789–1830, w: *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2004, s. 9–42; idem, *Reform and Exclusion: Conceptions of the Reform of the Jewish Community during the Declining Years of the Polish Enlightenment*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 2012, t. 24: *Jews and Their Neighbours in Eastern Europe Since 1759*, red. I. Bartal, A. Polonsky, S. Ury, s. 31–48.

² A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX w. Studia i szkice*, Warszawa 1983; idem, *Żydzi warszawscy i sprawa żydowska w XVIII w.*, „Studia Warszawskie”, 1975, t. 22, z. 3: *Warszawa XVIII wieku*, s. 229–298; S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i spisów*, Warszawa 1959.

³ C. Kuklo, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991; M. Maludzińska, „Próżnowanie stało się powszechnym nałogiem”. Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie, Warszawa 2014.

⁴ J. Goldberg, *Jewish Marriage in Eighteenth-Century Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 1997, t. 10: *Jews in Early Modern Poland*, red. G.D. Hundert, s. 3–39; A. Michałowska, *Działalność dobroczynna kobiet w gminach żydowskich w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, „Studia Judaica”, 2021, t. 48, nr 2, s. 277–293; A. Rapoport-Albert, *Women and the Messianic Heresy of Sabbatai Zevi, 1666–1816*, Oxford 2015.

⁵ C. Aust, „daß ich ganz still auf meinem Kirchhof auf Prag beerdigt werde...” *Das Testament der jüdischen Unternehmerin Judyta Jakubowiczowa (1829)*, „Medaon. Magazin für jüdisches Leben in Forschung und Bildung”, 2020, t. 14, nr 26, s. 1–7; <https://www.medaon.de/de/artikel/dass-ich-ganz->

przekrojowym, ukazujących codzienną aktywność zarobkową kobiet. Dotyczy to zarówno średniowiecza, jak i późniejszych epok⁶. W opracowaniu autorstwa Gershona Hunderta na temat przemian zachodzących w wieku XVIII zagadnieniom tym poświęcona jest zaledwie jedna strona⁷. Niewiele więcej w pracy o roli Żydów w ekonomice Wielkiego Księstwa Litewskiego Marii Cieśli, która przede wszystkim poruszyła zagadnienie różnych form zaangażowania żon i córek w działalność mężów i ojców oraz ich udział w drobnym handlu⁸. Stan badań na temat udziału kobiet w produkcji rzemieślniczej kwituje stwierdzenie: „źródła milczą na temat samodzielnego wykonywania prac rzemieślniczych przez kobiety, prawdopodobnie angażowały się w prace w małych zakładach”⁹.

W nieco obszerniejszym zakresie działalność ekonomiczna kobiet pojawia się w studiach nad Żydami w dobrach prywatnych. Jednak i w tym przypadku dominują ustalenia odnoszące się do pojedynczych kobiet, zwłaszcza tych zaangażowanych warendę¹⁰. Gershon Hundert, pisząc o gminie żydowskiej w Opatowie, wskazał, że Żydówki stanowiły w tym mieście blisko 10 proc. osób zajmujących się handlem, przede wszystkim drobnym¹¹. Wiele z nich trudniło się sprzedażą alkoholu prowadzoną w ich domach.

Szersze ustalenia przedstawił Adam Teller w monografii zajmującej się Żydami w dobrach Radziwiłłów, przede wszystkim w Słucku¹². Omówił m.in. aktywność kilkunastu kramarek, które dostarczały tekstylia, przyprawy oraz inne towary na potrzeby dworu właściciela dóbr, za co uzyskiwały znaczące kwoty. Wiele Żydówek w dobrach radziwiłłowskich zajmowało się też drobnym handlem, w tym obnośnym. Skala działalności kobiet w tym zakresie była na tyle szeroka, że *waad* (sejm) Żydów litewskich dwukrotnie wydał restrykcyjne ograniczenia. Motywowano je chęcią ochrony zasad moralnych, ale głównym powodem tych

still-auf-meinem-kirchhof-auf-prag-beerdigt-werde-das-testament-der-juedischen-unternehmerin-judyta-jakubowiczowa-1829/ (dostęp: 30 IV 2023); A. Eisenbach, J. Kosim, *Akta masy spadkowej Judyty Jakubowiczowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1961, nr 39, s. 88–143.

⁶ H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011, s. 427; H. Węgrzynek, *On the History of the Jews of Przemyśl in the 15th Century*, „Gal-Ed. On the History of Jews in Poland”, 1991, t. 12, s. 19, 32–34.

⁷ G. D. Hundert, *Żydzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku. Genealogia nowoczesności*, Warszawa 2007, s. 78.

⁸ M. Cieśla, *Kupcy, arendarze i rzemieślnicy. Różnorodność zawodowa Żydów w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2018, s. 107, 207–210.

⁹ *Ibidem*, s. 250.

¹⁰ J. Nowak, *Feyga Lejbowiczowa arendarka w Końskowoli Sieniawskich. Z dziejów gospodarczej aktywności kobiet żydowskich w początkach XVIII wieku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 2003, t. 48, s. 211–236.

¹¹ G. D. Hundert, *The Jews in a Polish Private Town. The Case of Opatów in the Eighteenth Century*, Baltimore 1992, s. 77.

¹² A. Teller, *Money, Power, and Influence in Eighteenth-Century Lithuania: The Jews on the Radziwiłł Estates*, Stanford 2016, s. 45–46, 165–168.

zakazów była konkurencja, jaką kobiety stawiały się dla mężczyzn parających się tym samym zajęciem. Aktywną zawodowo grupę stanowiły również wdowy, niektóre z nich kontynuowały działalność zmarłych mężów.

Ustalenia dotyczące dóbr prywatnych, chociaż bardzo interesujące, nie mogą jednak stanowić odniesienia do sytuacji ludności żydowskiej w Warszawie ze względu na różnice w wielkości tych ośrodków, a więc inne możliwości zarobkowania, jak i odmienny status prawny. Niemniej warto zwrócić uwagę, że wielu Żydów z małych miejscowości, także miast prywatnych, takich jak Opatów, szukało zarobku w stolicy. Bardziej miarodajne byłyby ustalenia odnoszące się do aktywności Żydek w dużych miastach, niestety, w istniejących monografiach takich analiz brakuje¹³. Widoczne w ostatnich latach ożywienie badań nad kobietami żydowskimi odnosi się przede wszystkim do nowoczesności, wieku XIX i XX, z pominięciem epok wcześniejszych, zwłaszcza wczesnonowoczesnej¹⁴.

Problem zarówno zakresu prowadzonych studiów, jak i braków źródłowych dostrzega wielu badaczy. Zajmujący się dziejami Żydów polskich historycy i rabin, Moshe Rosman, ukazał możliwe drogi rozwoju studiów nad działalnością kobiet żydowskich w Polsce w epoce wczesnonowoczesnej¹⁵. Zwrócił uwagę, że w kulturze żydowskiej nie ma podziału na zajęcia męskie i kobiece, co często jest powtarzane w literaturze. Można raczej wyodrębnić odrębne obszary i sposoby działania, co wynikało m.in. z przepisów religijnych. Niemniej nie oznacza to, że Żydówki odgrywały jedynie rolę wspomagającą mężczyzn w ich działalności, lecz mogły podejmować takie same zajęcia, jak oni¹⁶. Zadaniem historyków jest ustalenie zakresu tej aktywności przy wykorzystaniu dostępnych źródeł, w tym statystycznych.

Słuszność poglądów Rosmana potwierdzają m.in. postanowienia statutu krakowskiej gminy żydowskiej z 1595 r. wraz z uzupełnieniami z początku XVII w. Regulowały one różnorodne dziedziny życia tamtejszych Żydów i zostały dostosowane do ówczesnych warunków i potrzeb. Wiele z tych postanowień odnosiło się do działalności zarobkowej, a w większości z nich mowa zarówno o mężczyznach, jak i o kobietach. Przepisy te wspominają o: kredytorkach, handlarkach, przekupkach, kobietach zajmujących się sprzedażą detaliczną, obnośną i tandety, kucharkach, akuszerkach, mamkach, niańkach, opiekunkach, służących

¹³ P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich. Przemiany prawne, gospodarcze i społeczne*, Kraków 2012.

¹⁴ A. Rapoport-Albert, *Hasidic Studies: Essays in History and Gender*, Liverpool 2018; „Polin, Studies in Polish Jewry”, 2007, t. 18: *Jewish Women in Eastern Europe*, red. Ch. Freeze, P. Hyman, A. Polonsky; *Jewish Women in Modern Eastern and East Central Europe*, red. E. Bemporad, G. Dynner, Edinburgh 2020.

¹⁵ M. Rosman, *The History of Jewish Women in Early Modern Poland: An Assessment*, „Polin, Studies in Polish Jewry”, 2007, t. 18, s. 25–56.

¹⁶ *Ibidem*, s. 30.

i żebraczkach. Wprawdzie nie pojawiają się regulacje dotyczące rzemieślniczek, ale w jednym z przepisów mowa jest o dochodach uzyskiwanych ze wszystkich zajęć wykonywanych zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety¹⁷.

Poglądy Rosmana są sprzeczne z opiniami zawartymi we wcześniejszej literaturze, na przykład z badaniami zapoczątkowanymi jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. przez Jacoba Katza, uznawanego za pioniera studiów historycznych nad pozycją i rolą kobiet¹⁸. Uważał on, że Żydówki skupiały się głównie na funkcji żony i matki, dlatego dopiero wdowy posiadające dzieci zyskiwały pozycję pozwalającą im na prowadzenie samodzielnej działalności. Przykładem jest urodzona w połowie XVII w. w Hamburgu jubilerka zajmująca się obrotem szlachetnymi kruszcami i kamieniami Glikl, która pozostawiła obszernie zapiski ukazujące różne aspekty jej życia¹⁹.

W opozycji do poglądów Katza stanęło wielu innych historyków żydowskich, a zwłaszcza Chava Weissler²⁰. Analizując źródła o charakterze religijnym, takie jak teksty modlitw w języku jidysz pisane także przez kobiety, dowodzi znacznie większej samodzielności i aktywności kobiet żydowskich.

Historycy podnoszą, że w przypadku braku źródeł bezpośrednich ważne jest wykorzystanie tych pośrednich, również późniejszych. Wprawdzie dla ziem polskich nie dysponujemy takimi materiałami, jak zapiski Glikl, ale można znaleźć podobne, a nawet ciekawsze przekazy z pierwszej połowy XIX w. Przykładem są wspomnienia Pauliny Wengeroff (Pesli Epstein), urodzonej w 1833 r. w Bobrujsku, ale wychowanej w Brześciu Litewskim, zawierające wiele interesujących szczegółów o życiu codziennym. Informacje nie tylko na temat zajęć, lecz również roli i pozycji kobiet można odnaleźć także we wspomnieniach mężczyzn²¹. Autorami tych osiemnastowiecznych są pochodzący z Bolechowa w ziemi lwowskiej Dow Ber Birkenthal²² oraz urodzony i wychowany w okolicach Nieświeża Salomon Majmon²³. Przekazy te pozwalają nie tylko przyjrzeć się aktywności kobiet, lecz również dostrzec liczne podobieństwa do życia codziennego społeczności chrześcijańskiej. Potrzeba dokonania takich porównań była podnoszona przez wielu historyków. Pomimo różnic religijnych i wynikających z nich ograniczeń

¹⁷ *Statut krakowskiej gminy żydowskiej z roku 1595 i jego uzupełnienia*, wyd. A. Jakimyszyn, Kraków 2005, s. 72.

¹⁸ J. Katz, *Tradition and Crisis. Jewish Society at the End of the Middle Ages*, New York 1977, s. 146.

¹⁹ Glikl. *Siedem ksiąg. Pamiętniki z lat 1691–1719*, red. A. Jakimyszyn-Gadocha, Warszawa 2021.

²⁰ Ch. Weissler, *Voices of the Matriarchs. Listening to the Prayers of Early Modern Women*, Boston 1998.

²¹ P. Wengeroff, *Memoiren einer Grossmutter. Bilder aus der Kulturgeschichte der Juden Russlands in 19. Jahrhundert*, t. 1, Berlin 1908, t. 2, Berlin 1910 (wersja angielskojęzyczna: *Memoirs of a Grandmother. Scenes from the Cultural History of the Jews of Russia in the Nineteenth Century*, Stanford 2014).

²² *Pamiętniki Reba Dowa z Bolechowa*, tłum. i oprac. R. Marcinkowski, Warszawa 1994.

²³ S. Majmon, *Autobiografia*, t. 1–2, wstęp J. Woleński, tłum. L. Belmont, oprac. P. Paziński, B. Szwarcman-Czarnota, Warszawa 2007.

funkcjonowanie gospodarstw oraz działalność zawodowa, a zwłaszcza wytwórczość, w rodzinach żydowskich i chrześcijańskich łączy wiele podobieństw uwarunkowanych względami lokalnymi i ekonomicznymi. Co prawda najdokładniejsze opracowania dotyczące chrześcijanek prowadzących w Warszawie samodzielne gospodarstwa odnoszą się do połowy XVII w., jednak ustalenia te umożliwiają dokonanie pewnych porównań, mimo że przez blisko półtora stulecia znacznie zmienił się charakter miasta, które rozwinęło się pod względem demograficznym, terytorialnym i ekonomicznym²⁴.

Pragnąc przyczynić się do wypełnienia luki w dotychczasowych badaniach nad działalnością kobiet żydowskich w epoce wczesnonowożytnej, chciałabym ukazać społeczność Żydówek warszawskich oraz przedstawić uwarunkowania i podstawowe obszary ich aktywności gospodarczej, w tym różne sposoby zarobkowania nie tylko w handlu, lecz również w rzemiośle. Zamierzam również pokazać ich rolę w ekonomice zarówno rodzin, jak i miasta. Wprawdzie Warszawa różniła się od innych ośrodków w Rzeczypospolitej nie tylko ze względu na znaczenie gospodarcze, lecz także ograniczenia osadnictwa żydowskiego, niemniej docierali tu Żydzi z całego państwa i wykorzystywali na rynku warszawskim swoje umiejętności i doświadczenie zdobyte w rodzinnych miejscowościach. Przeprowadzone przeze mnie obliczenia pozwalają również na korektę ustaleń Samuela Szymkiewicza dotyczących demografii społeczności żydowskiej w Warszawie u schyłku XVIII w., cytowanych w większości opracowań²⁵.

PODSTAWA ŹRÓDŁOWA

Badania, których wyniki zostały zaprezentowane w tym artykule, oparłam na danych zawartych w wykazie ludności żydowskiej z 1778 r. oraz spisie ogółu mieszkańców Warszawy z 1792 r. znajdujących się w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie²⁶. Zawartość tych dokumentów jest różna. O ile pierwszy z nich pozwala poznać kierunki migracji i miejsca pochodzenia warszawskich Żydów, a także strukturę rodzin, o tyle drugi w niewielkim zakresie odnosi się do tych zagadnień, ale zawiera dane na temat zawodu i źródeł utrzymania głowy rodziny. Pierwszy ze dokumentów został wydany²⁷ i będzie stanowił punkt

²⁴ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995; C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.

²⁵ S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w...*

²⁶ Archiwum Głównie Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), sygn. 93; AGAD, Księgi miejskie – Warszawa Ekonomiczne (dalej: WE), sygn. 15, 16, 17.

²⁷ *Regestr osób żydowskich spisany w miesiącu styczniu roku 1778 w Warszawie*, wyd. H. Węgrzynek, Warszawa 2016.

odniesienia do analizy materiałów ze spisu z 1792 r. Zebrane dane statystyczne zostały uzupełnione o informacje pochodzące z akt sądowych, głównie jurysdykcji marszałkowskiej²⁸.

CHARAKTERYSTYKA SPISU Z 1792 R.

Interpretacja danych spisowych z 1792 r. jest niejednoznaczna, ponieważ magistrat warszawski nie sprecyzował dokładnych zasad, których mieli przestrzegać rewizorzy miejscy²⁹. Dotyczyło to m.in. sposobu klasyfikowania kondycji ekonomicznej mieszkańców Warszawy. Spis dzielił ich na dwie kategorie: mających „sposób do życia” i „bez sposobu do życia”, czyli posiadających lub nieposiadających źródła utrzymania. Jednak o przydzieleniu do jednej z tych kategorii decydowali rewizorzy. W wielu przypadkach w rubryce „bez sposobu do życia” umieszczali oni informację o działalności gospodarczej prowadzonej przez daną osobę w czasie terażniejszym, np. „szynkuje”, „szynk trzyma”. Oznaczało to raczej niski poziom dochodów niż ich całkowity brak. Zważywszy na nadal obowiązujące prawa i przywileje cechowe, można przypuszczać, że za osoby bez stałych źródeł utrzymania uznawano pozostających poza cechami „partaczy”. Tłumaczyłoby to wysoki, wynoszący blisko 35 proc., odsetek Żydów niemających, przynajmniej oficjalnie, źródeł utrzymania³⁰. Nie wiadomo też, na ile spis był kompletny, to znaczy, czy uwzględniono w nim wszystkie osoby mieszkające w danej nieruchomości, również te, które przebywały tam czasowo. Taka sytuacja miała miejsce w wykazie z 1778 r.³¹

Zawarte w spisie z 1792 r. dane o wykonywanym zawodzie odnoszą się jedynie do głów rodzin i przeważnie tylko tych mających źródła utrzymania. Niestety, i w tym przypadku często występują braki wynikające zapewne z trudności w uzyskaniu informacji czy niestaranności osób przeprowadzających spis lub przepisujących zebrane już dane. Niemniej znany jest rodzaj zajęć wykonywanych przez 67 proc. głów rodzin żydowskich (ponad 1200 osób). Informacje te pozwalają na sformułowanie wniosków na temat struktury zawodowej tej społeczności, w tym również kobiet.

²⁸ AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego (dalej: AKP), sygn. 302, 311–314; fragmenty opublikowane w: *Z rontem marszałkowskim przez Warszawę (Zeznania oskarżonych z lat 1787–1794)*, oprac. Z. Turska, Warszawa 1961.

²⁹ AGAD, WE, sygn. 7; S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w...*, s. 156.

³⁰ AGAD, WE, sygn. 15, 16, 17.

³¹ *Regestr osób żydowskich...*, s. XIV.

SYTUACJA PRAWNA ŻYDÓW W WARSZAWIE

Możliwości zarobkowania Żydów w Warszawie były ograniczone przede wszystkim obowiązującym od początku XVI w. prawem *de non tolerandis Iudaeis*, które wprowadziło zakaz osadnictwa żydowskiego w mieście i jego okolicach³². Zezwolono jednak na pobyt w mieście żydowskich kupców i rzemieślników w okresie obrad sejmowych³³. Żydzi musieli wносить za możliwość pobytu specjalną opłatę, tzw. biletowe, i nie mogli nabywać nieruchomości. Powodowało to konieczność wynajmowania mieszkania, co generowało znacznie wyższe koszty utrzymania i zmuszało do bardziej aktywnego zarobkowania wszystkich członków rodziny. Miało to znaczący wpływ zarówno na aktywność gospodarczą warszawskich Żydów, jak i rodzaj podejmowanych przez nich zajęć. Należy też pamiętać, że była to zbiorowość niemal w całości napływowa, nie mogła zatem liczyć na wsparcie tradycyjnych struktur gminnych istniejących w rodzimych miejscowościach, a które w Warszawie dopiero się kształtowały.

CHARAKTERYSTYKA SKUPISKA ŻYDOWSKIEGO

Warszawa w 1792 r. miała ponad 100 tys. mieszkańców, tutejsze skupisko żydowskie należało do najliczniejszych w Rzeczypospolitej i pomimo obowiązujących ograniczeń związanych z prawem *de non tolerandis Iudaeis* szybko się powiększało³⁴. Według wykazu z 1778 r. w mieście przebywało 3534 Żydów, w tym 61,6 proc. to mężczyźni, a 38,4 proc. kobiety³⁵. Dysproporcja ta wynikała z faktu, że wśród społeczności żydowskiej w Warszawie często występowali samotni czy raczej pojedynczy mężczyźni, liczniejsza była również służba męska. Wielu Żydów przebywało tu jedynie czasowo w celach zarobkowych, pozostawiając żony i dzieci w rodzinnych miejscowościach. Do Warszawy docierali również liczni kupcy żydowscy, a jak potwierdzają dane z komór celnych, handlem dalekosiężnym zajmowali się prawie wyłącznie mężczyźni³⁶.

W kolejnych latach skupisko żydowskie w Warszawie znacząco się powiększyło, zmianie uległa również jego struktura, m.in. wzrósł odsetek kobiet. Spis z 1792 r.

³² AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych (dalej: ZDP), sygn. 1557; T. Wierzbowski, *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376–1772*, Warszawa 1913, s. 35.

³³ AGAD, ZDP, sygn. 1618, 1627; T. Wierzbowski, *Przywileje królewskiego miasta...*, s. 86, 101.

³⁴ B. Grochulska, *Warszawa na mapie Polski stanisławowskiej. Podstawy gospodarcze rozwoju miasta*, Warszawa 1980, s. 25; *eadem*, *Problem wzrostu ludności Warszawy w drugiej połowie XVIII w.*, „Rocznik Warszawski”, 1966, t. 7, s. 182; *Warszawa w wieku Oświecenia*, red. A. Zahorski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 51; S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w...*, s. 130; A. Zahorski, *Warszawa w powstaniu kościuszkowskim*, wyd. 2, Warszawa 1985, s. 15.

³⁵ *Regestr osób żydowskich...*, s. XV.

³⁶ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, sygn. III/1702.

wylicza już 5793 Żydów, co stanowiło 7,1 proc. wszystkich mieszkańców ujętych w tym dokumencie. Uwzględniając braki w źródle obejmujące znaczne połacie miasta, ogólną liczbę Żydów można oszacować na 7000 osób³⁷. Mężczyźni stanowili 57,3 proc., a kobiety 42,7 proc., co pokazuje bardziej zrównoważoną strukturę płci w obrębie społeczności żydowskiej³⁸. Co więcej, relacja ta zbliżona jest do danych dotyczących całego miasta, w którym mężczyźni stanowili 55,5 proc., a kobiety 44,5 proc. mieszkańców³⁹.

Dane zawarte w spisie z 1792 r. sugerują, że warszawskie skupisko żydowskie, pomimo formalnie obowiązującego zakazu osadnictwa, stawało się coraz stabilniejsze. Częściej przybywały tu i mieszały nie tylko pojedyncze osoby, lecz także całe rodziny. W społeczności tej coraz większą rolę odgrywały kobiety. W 1792 r. ogólną liczbę Żydek w Warszawie można szacować na około 3000, co stanowiło 3 proc. całej populacji miasta. Trudno określić, jaka część z nich przebywała tu na stałe, a jaka czasowo. Rzadko w porównaniu z wykazem z 1778 r. pojawiają się informacje o miejscu pochodzenia kobiet, co może świadczyć o długim pobycie w Warszawie. Z innych źródeł wiadomo, że nadal wielu Żydów pozostawiało rodziny i przebywało w stolicy w celach zarobkowych jedynie przez pewien czas⁴⁰.

STRUKTURA ZAWODOWA MĘŻCZYZN

W odniesieniu do Żydów mężczyzn spis z 1792 r. wymienia kilkadziesiąt różnych zawodów, które można podzielić na trzy podstawowe grupy: handel, rzemiosła odzieżowe, działalność spożywcza. Podział ten jest nieco uproszczony, ponieważ niekiedy wytwórczość łączyła się ze sprzedażą, jak w przypadku alkoholu czy leguminy. W pierwszej, najliczniejszej, ale też bardzo zróżnicowanej grupie, znajdują się: kupcy, faktorzy, handlarze – niekiedy specjalizujący się w sprzedaży określonych towarów (np. nici, śledzie, masło), tandeciarze, przekupnie i kramarze. Do tej grupy zaliczyć należy też baraszników, czyli pośredników handlowych, oraz szacherów i szachrajów – drobnych handlarzy i kredytorów, którzy w większości przypadków występują jako osoby nieposiadające źródeł utrzymania⁴¹. W skład drugiej grupy wchodzi rzemieślnicy, np.: krawcy, kuśnierze, szmuklerze, pasamonicy, galanternicy, guzikarze i szewcy. Trzecia grupa obejmuje szynkarzy,

³⁷ AGAD, WE, sygn. 15, 16, 17.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w.*, s. 161.

⁴⁰ G. D. Hundert, *The Jews in a Polish Private Town...*, s. 78; H. Węgrzynek, *Żydzi opatowscy w Warszawie w drugiej połowie XVIII wieku*, w: *Początki osadnictwa. Infrastruktura miejska i życie religijne w Opatowie do końca XVIII wieku*, red. R. Kubicki, Kielce–Opatów 2013, s. 133–144.

⁴¹ Termin „szacher” lub „szachraj” pochodzi zapewne od hebrajskiego: „sochar” – sprzedawca, handlarz.

gorzelników, garkuchniarzy, piekarzy, rzeźników, krowiarzy. Oprócz wymienionych trzech podstawowych grup w spisie odnotowano pojedynczych przedstawicieli takich zawodów, jak: latarnik, figlarz, muzyk. Należy zwrócić uwagę na brak Żydów w zawodach związanych z budownictwem, co może dziwić zważywszy na szybki rozwój miasta i ożywiony ruch budowlany.

Część z wytwórców żydowskich działała na rzecz swoich współwyznawców, co wynikało z nakazów religijnych dotyczących pokarmów (koszer) czy sposobu wykonywania odzieży (szatnez). W spisie z 1792 r. wymieniono kilku rzemieślników, których dodatkowo określono jako „żydowski”. Wśród nich znaleźli się: krawiec, czapnik, kuśnierz, traktiernik i jubiler. Warto zwrócić uwagę na wysoką liczbę przedstawicieli niektórych zawodów, np. ponad 170 krawców⁴², czyli blisko 30 proc. wszystkich rzemieślników zajmujących się tą profesją w Warszawie⁴³. Wysokość tych wskaźników świadczy o tym, że pracowali oni na potrzeby całego rynku miejskiego, a nie jedynie społeczności żydowskiej. Podobnie sytuacja wyglądała w innych miastach, na przykład w Słucku. Żydzi stanowili tam 1/3 mieszkańców, ale ponad 45 proc. krawców, 47 proc. piekarzy i 54 proc. rzeźników⁴⁴. Chrześcijańskie cechy rzemieślnicze w wielu ośrodkach walczyły z wytwórczością żydowską. Podobnie było w Warszawie, gdzie narastający konflikt pomiędzy krawcami doprowadził w 1790 r. do pogromu⁴⁵.

ŻYDÓWKI W SPISACH Z 1778 I 1792 R.

Większość kobiet ujętych w spisie z 1792 r. pozostaje anonimowa, nie znamy ich imion ani wieku. Liczną grupę stanowiły żony towarzyszące mężom, pozostałych członków rodziny odnotowano wraz ze służbą, podając jedynie liczbę osób danej płci, inaczej niż w wykazie z 1778 r. Sporadycznie pojawiają się informacje o córkach, wnuczkach, matkach, siostrach, synowych czy szwagierkach. Niewiele też możemy powiedzieć o służących, nie znamy ich liczby, wieku czy pochodzenia. Na podstawie wykazu z 1778 r. można sądzić, że była to grupa licząca przynajmniej 300 osób.

Dane na temat profesji kobiet zawarte w spisie z 1792 r. są znacznie uboższe niż w odniesieniu do mężczyzn. Wynika to z faktu, że kobiety rzadziej były głowami rodzin, zaledwie w 120 przypadkach. Liczba ta nie jest precyzyjna ze

⁴² AGAD, WE, sygn. 15, 16, 17.

⁴³ A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu Oświecenia*, Warszawa 1969, s. 167; S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w.*, s. 208.

⁴⁴ A. Teller, *Money, Power, and Influence...*, s. 47.

⁴⁵ AGAD, WE, sygn. 858; Z. Borzymińska, *Non tolerandis...*, t. 2, s. 58; K. Zienkowska, *Tumult w Warszawie w maju 1790 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1988, R. 95, z. 2, s. 121–148; eadem, „The Jews have killed a tailor”. *The sociopolitical background of a pogrom in Warsaw in 1790*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 1988, t. 3: *The Jews of Warsaw*, red. A. Polonsky, s. 79–101.

względem na niejasny sposób formułowania zapisów. Niekiedy trudno określić, czy mowa jest o jednej rozbudowanej rodzinie, czy kilku odrębnych, aczkolwiek ze sobą spokrewnionych. Na przykład razem z arendarzem Lewkiem Kosowiczem oraz towarzyszącymi mu żoną i jedną kobietą, odnotowano Ruchlę synową wraz z jedną kobietą, zapewne córką lub służącą⁴⁶. W takim przypadku przyjęłam, że były to jednak dwie rodziny, chociaż nie ma pewności, czy synowa utrzymywała się sama. W obliczeniach ujęłam również siostrę żony (szwagierkę) dodaną do rodziny Moszka Herszkowicza, ponieważ została ona zapisana razem z synem i córką⁴⁷. Pomijałam natomiast matki, uznając, że pozostawały one na utrzymaniu swoich dorosłych dzieci. W analizie zajęć uwzględniłam również dwa przypadki kobiet, które nie były głowami rodzin, ale podano ich zawód. Dotyczyło to nieznaney z imienia piekarki⁴⁸ oraz Muchy pracującej jako gospodyni⁴⁹. Trudno wyjaśnić, dlaczego wymieniono imię i funkcję tej ostatniej, chociaż zgodnie z praktyką stosowaną w spisie rewizor powinien odnotować jedną kobietę, bez podawania dodatkowych szczegółów.

STAN CYWILNY KOBIET BĘDĄCYCH GŁOWĄ RODZINY

Dane zawarte w spisie z 1792 r. tylko w ograniczonym zakresie pozwalają określić stan cywilny kobiet, które zostały zarejestrowane jako głowy rodziny. Większość z nich możemy uznać za pozostające poza związkiem małżeńskim – wdowy, panny, rozwódki. Nie potrafimy jednak dokładnie ustalić, ile Żydówek znalazło się w Warszawie z przyczyn zdrowotnych, prawnych czy ekonomicznych, pozostawiwszy w miejscowościach, z których pochodziły, swoje rodziny – mężów, a może i dzieci. Wszystkie zostały uznane za głowy rodziny i przynajmniej część podejmowała różne formy aktywności ekonomicznej, dlatego będę je określała nie jako kobiety samotne, lecz samodzielne.

W 76 przypadkach (63,3 proc.) w źródle pojawił się termin „wdowa”, choć nie można wykluczyć, że było ich więcej. Kobiety samodzielne często określano antroponimami pochodzącymi od imienia męża, takimi jak: Moszkowa czy Herszkowa, co mogło oznaczać zarówno mężatkę, jak i wdowę czy rozwódkę. Niekiedy wraz z antroponimem podano też imię własne, ale w wielu przypadkach wymieniono jedynie imię kobiety. Stosowanie nazw własnych pochodzących od imienia męża może sugerować, że kobiety te od dawna przebywały w Warszawie, a ich mężowie byli tu osobami znanymi. W odniesieniu do wdów używano zarówno

⁴⁶ AGAD, WE, sygn. 16, s. 305.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 340.

⁴⁸ AGAD, WE, sygn. 15, s. 331.

⁴⁹ AGAD, WE, sygn. 17, s. 282.

samych imion, jak i antroponimów, niekiedy pomijano te informacje i wpisywano jedynie termin „wdowa”. Nie znamy wieku tych kobiet, jednak ich liczba może wskazywać na ważny problem społeczny, jaki stanowiły wdowy, które utraciły źródła utrzymania po śmierci męża i nie miały oparcia w rodzinie. Zapewne z tego powodu rozpoczęły samodzielną działalność zarobkową.

Również wśród chrześcijanek mieszkających samotnie w Warszawie dominowały wdowy, była to jednak grupa znacznie liczniejsza. W warszawskiej parafii św. Krzyża w 1791 r. aż 24,8 proc. (czyli 256) wszystkich gospodarstw było kierowanych przez kobiety. Około 60 proc. (czyli 154) z nich prowadziły wdowy, a pozostałe 40 proc. – panny w różnym wieku oraz mężatki, które z różnych względów nie mieszkaly ze swoimi małżonkami, nazywane „białymi wdowami”⁵⁰. W małych miejscowościach, takich jak Praszka, gospodarstw prowadzonych przez kobiety było znacznie mniej, zaledwie 4,3 proc.⁵¹ Zapewne w niewielkich społecznościach bardziej restrykcyjnie przestrzegano tradycyjnych ról społecznych. Widoczne są również zmiany, które zachodziły w samej Warszawie wraz z rozwojem demograficznym miasta. W 1659 r. w Starej Warszawie odsetek gospodarstw kierowanych przez kobiety wynosił 21 proc.⁵²

Oprócz wdów sporadycznie pojawiają się inne określenie informujące o stanie cywilnym lub pozycji w rodzinie kobiet żydowskich. Niekiedy odnotowano córki, wnuczki i synowe. Łącznie status cywilny znamy w przypadku 86 samodzielnych kobiet (71,7 proc.), oprócz wdów były to mężatki, panny i jedna rozwódka. W odniesieniu do pozostałych 34 kobiet – 19 razy użyto antroponimów (w tym 13 wraz z imieniem), co oznaczało byłe lub obecne mężatki; 14 razy samego imienia, a dwa razy określenia „Żydówka”.

Wśród samodzielnych kobiet marginalną grupę stanowiły panny. Niejasne są powody, dla których znalazły się w Warszawie, być może były sierotami i do zadbania o własny byt zmusiło je trudne położenie finansowe. Zważywszy na rozbudowany system dobroczynności żydowskiej, która otaczała sieroty opieką i starała się zapewnić posag ubogim dziewczętom, była to raczej sytuacja wyjątkowa. Niektóre z panien przebywających w Warszawie podejmowały pracę zarobkową, i to zapewne stosunkowo dobrze płatną. Sterka Michłówna była gospodynią u faktora zamku królewskiego Lewka Judkowicza i została uznana za posiadającą środki utrzymania⁵³. Nie znamy jej wieku, ale ze źródeł sądowych wiadomo, że podobną pracę wykonywały niekiedy bardzo młode dziewczęta. Czternastoletnia Freyda Zelówna była służącą u Ślepego Froima, określonego jako dyrektor, czyli u nauczyciela⁵⁴.

⁵⁰ C. Kuklo, *Kobieta samotna ...*, s. 82, 99, 154.

⁵¹ *Ibidem*, s. 82.

⁵² A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 128.

⁵³ AGAD, WE sygn. 17, s. 304.

⁵⁴ AGAD, AKP, sygn. 311.

Istotne wyjaśnienia dotyczące wieku służących zawierają statuty gminy krakowskiej z 1595 r. Wynika z nich, że zatrudniano nawet bardzo młode dziewczęta, wręcz dzieci. Jedno z postanowień mówi: „Gdy córka biedaka albo biedaczki ma dziesięć lat, a które z rodziców nie pozwala jej służyć i jedno z nich pobiera jałmużnę, to nie można dawać jałmużny”⁵⁵. Nie wiadomo, jak często ubogie dziewczęta zostawały służącymi, jednak cytowany powyżej zapis wskazuje, że takich decyzji oczekiwano od ich rodziców. W podobnym wieku, a niekiedy nawet młodszym, pracę rozpoczynały chrześcijanki, nie tylko te najuboższe⁵⁶. Większość zostawała służącymi, ale część zajmowała się handlem, a niektóre nawet samodzielnie wynajmowały stragany⁵⁷. W 1791 r. w parafii świętokrzyskiej kilka panien poniżej dwudziestego roku życia prowadziło własne gospodarstwa domowe⁵⁸.

Najrzadziej w spisie z 1792 r. pojawiają się rozwódki. Znany jest zaledwie jeden taki przypadek, była to Herszkowa, o której wiadomo, że zajmowała się handlem obnośnym i miała „sposób do życia”, czyli uzyskiwała wystarczające przychody⁵⁹. Towarzyszył jej jeden mężczyzna oraz małżeństwo z Piotrkowa, co pozwala przypuszczać, że prowadziła bardziej rozbudowaną działalność i prawdopodobnie zatrudniała pomocników. Aktywność Herszkowej przeczy twierdzeniom, że tylko wdowa mająca dzieci potrafiła zapewnić sobie pozycję ekonomiczną, a rozwódki mogły być jedynie służącymi⁶⁰. Warszawa pozwalała na większą anonimowość, a to sprzyjało rozpoczęciu nowego życia. Znany jest przypadek brzemiennej służącej z Opatowa, którą dotychczasowi chlebobawcy wyposażyli w skromne fundusze i zalecili udać się do Warszawy⁶¹.

W spisie z 1792 r. w kilkakrotnie odnotowano synowe, które wprowadziły mieszkały wraz z teściami, ale towarzyszyły im członkowie rodziny lub służba, a ich odrębność została zauważona przez rewizorów. Trudno wyjaśnić nieobecność ich mężów. Jak już wspomniano, wykaz z 1778 r. uwzględniał nawet osoby przebywające w Warszawie czasowo. Nie można wykluczyć, że samotne synowe były agunami, czyli kobietami opuszczonymi, których mężowie zaginęli w niejasnych okolicznościach, nie były zatem ani mężatkami, ani wdowami czy rozwódkami. Stan taki miał ogromny wpływ na ich dalsze życie, ponieważ nie mogły one ponownie zawrzeć małżeństwa. Nierozwiązane pozostawały również kwestie majątkowe. Przykłady te pokazują złożoność sytuacji, w jakich znajdowały się niektóre Żydówki. Z podobnymi problemami borykały się również chrześcijanki. W Warszawie żyła duża liczba kobiet porzuconych, czyli „białych

⁵⁵ Statut krakowskiej gminy, s. 63.

⁵⁶ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 88.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 76.

⁵⁸ C. Kuklo, *Kobieta samotna...*, s. 96.

⁵⁹ AGAD, WE, sygn. 16, s. 38.

⁶⁰ J. Katz, *Tradition and Crisis...*, s. 146.

⁶¹ G. D. Hundert, *The Jews in a Polish Private Town...*, s. 74.

wdów”. Ich sytuacja prawna również była bardzo skomplikowana. Wiele z nich usiłowało odnaleźć mężów lub zdobyć informacje o ich losach, dając na przykład ogłoszenie w „Gazecie Warszawskiej”⁶².

W spisie z 1792 r. jest jeden przypadek niejakiej Heymanowej Izrełowiczowej, która została zapisana jako głowa rodziny, mimo że przebywała w Warszawie wraz z mężem. Czy taki stan wynikał z jej pozycji, czy może raczej z ciężkiej choroby męża, można się jedynie domyślać⁶³.

MIEJSCA POCHODZENIA

Część kobiet stanowiących głowy rodziny zapewne stosunkowo krótko przebywała w Warszawie, ponieważ podano miejsce ich pochodzenia. Dane te dotyczą 23 z nich, czyli niespełna 20 proc. Przybyły one z: Chmielnika (3), Krakowa (2), Kurowa (1), Lublina (4), Opatowa (1), Pińczowa (3), Przedborza (1), Radzynia (1), Siemiatycz (1), Szczekocin (1), Wodzisławia (2), Zamościa (2) i prawdopodobnie Witawy lub Mitawy (1). Porównując te dane z zawartymi w wykazie z 1778 r. można stwierdzić, że były to miejscowości, z których do Warszawy przenosiło się najwięcej Żydów. Odnosi się to zwłaszcza do znaczących miast królewskich: Lublina i Krakowa, dużych miast prywatnych: Pińczowa i Opatowa, a także mniejszych: Siemiatycz i Wodzisławia. Jak wynika z wykazu z 1778 r., ze wszystkich tych miejscowości do Warszawy przeniosło się wówczas już ponad 10 proc. tamtejszej populacji żydowskiej⁶⁴.

Wszystkie z wymienionych miast, z których pochodziły warszawskie Żydówki, znajdowały się w obrębie Rzeczypospolitej po pierwszym rozbiórce, ale położone były w stosunkowo dużej odległości od Warszawy, w przedziale 150–300 km. Wyjątek stanowi leżąca znacznie dalej, bo w okolicach Winnicy, wieś Witawa. W tym przypadku identyfikacja miejscowości nie jest pewna, ponieważ nie są znane informacje o pobycie tam Żydów. Nie można wykluczyć, że pisarz niewłaściwie zapisał nazwę i pomylił Witawę z Mitawą w Kurlandii, gdzie funkcjonowała duża gmina żydowska⁶⁵.

⁶² C. Kukło, *Kobieta samotna ...*, s. 154.

⁶³ AGAD, WE, sygn. 17, s. 349.

⁶⁴ *Regestr osób żydowskich...*, s. XVI.

⁶⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1895, t. 6, s. 508.

WARSZAWSKA TOPOGRAFIA

Nie można wyodrębnić jednego miejsca koncentracji samodzielnych kobiet żydowskich w mieście. Mieszkały one we wszystkich jego częściach, chociaż w 1792 r., podobnie jak 14 lat wcześniej, najwięcej – aż 17 (czyli prawie 15 proc.), znalazło zakwaterowanie na Gołubskim. W 1778 r. rezydował tam syndyk warszawski, czyli reprezentant społeczności żydowskiej, być może jego obecność gwarantowała większe bezpieczeństwo. Zapewne Gołubskie zachowało dobrą opinię, pomimo że w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. syndyk przeniósł się już w inne miejsce⁶⁶.

W 1792 r. wiele kobiet samodzielnych przebywało w innych nieruchomościach, które stanowiły największe skupiska Żydów w Warszawie, np. Pociejów (11), budynki przy ulicy Bielańskiej i Długiej. Pozostałe kobiety możemy spotkać praktycznie we wszystkich częściach miasta, również w tych, gdzie dopiero po 1770 r. wytyczono nowe ulice, przy: Książęcej, Wiejskiej czy Chmielnej, a nawet Smoczej. Kilka kobiet mieszkało w okolicach placu nazywanego Targowicą, na terenie jurydyki Wielopole, który był popularnym miejscem handlu⁶⁷. Prawdopodobnie osiedlały się tam, gdzie udało się znaleźć dogodne warunki wynajmu mieszkania. Ze względu na nie najlepszą kondycję finansową kobiet samodzielnych, wysokość czynszu musiała mieć decydujące znaczenie przy wyborze lokum. Zapewne właśnie z tego powodu wiele z nich mieszkało w nowych, słabo jeszcze zasiedlonych częściach miasta.

Koszty wynajmu lokalu mieszkalnego w Warszawie sukcesywnie rosły wraz ze wzrostem liczby ludności. W 1788 r. wynajęcie mieszkania jednoizbowego kosztowało rocznie 121 zł, cztery lata później – 130 zł⁶⁸. Dla mieszkania dwuizbowego było to odpowiednio 284 i 305 zł. Nie znamy wysokości dochodów uzyskiwanych przez samodzielne kobiety, ale robotnice chrześcijańskie zatrudniane w tym okresie przez władze miasta do prac porządkowych i pomocniczych otrzymywały pomiędzy 30 a 45 gr dziennie⁶⁹. Na podobnym poziomie kształtowało się wynagrodzenie pomocnika murarskiego, ale murarz mógł liczyć już na 82,5 gr⁷⁰. Szacuje się, że w Warszawie na zapewnienie dziennego wyżywienia jednej osoby potrzebowano wówczas ok. 15–17 gr⁷¹, przy czym bochenek chleba kosztował 12–15 gr⁷².

⁶⁶ *Regestr osób żydowskich...*, s. XII.

⁶⁷ A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie...*, s. 48.

⁶⁸ S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1701–1815*, Lwów 1936, s. 171.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 158.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 131, 148.

⁷¹ N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, wyd. 2, Warszawa 1966, s. 102.

⁷² S. Siegel, *Ceny w Warszawie...*, s. 25.

KONDYCJA EKONOMICZNA KOBIET SAMODZIELNYCH

Sytuacja ekonomiczna kobiet samodzielnych wydaje się być znacznie gorsza niż ogółu populacji żydowskiej w Warszawie. Blisko 70 proc. (83) z nich występuje jako nieposiadające źródła utrzymania, niezależnie od tego, czy podano ich zawód, czy nie. Wśród wdów ten odsetek jest jeszcze wyższy, wynosi 76 proc. (52 z nich). Zapewne większość pozostawała w złej kondycji finansowej, ponieważ prowadziły gospodarstwa jednoosobowe. Na ogół nie towarzyszyły im ani służba, ani inni członkowie rodziny. Zdarzało się, że aby obniżyć koszty utrzymania, dwie kobiety wspólnie wynajmowały jedno lokum. Niektórym wdowom towarzyszyły dzieci, częściej córki niż synowie. W jednym przypadku była to córka i wnuczka.⁷³ Nie wiadomo, jakie okoliczności spowodowały, że kobiety z trzech pokoleń znalazły się w Warszawie same. Struktura gospodarstw wdów żydowskich była podobna do tych prowadzonych przez wdowy chrześcijańskie. Wśród nich również przeżywały gospodarstwa jednoosobowe, rzadko towarzyszyły im dzieci i służba, a niekiedy, podobnie jak Żydówki, mieszkaly z osobami niespokrewnionymi⁷⁴.

Wśród samodzielnych Żydówek warszawskich były także kobiety zamożniejsze, które dysponowały kapitałem pozwalającym na utrzymanie na odpowiednim poziomie. W dobrej kondycji pozostawała doktorowa wdowa – w odniesieniu do niej nie podano wprowadzić informacji o wykonywanym zajęciu, niemniej zakwalifikowano ją jako posiadającą środki do życia⁷⁵. Nie oznacza to, że nie podejmowała żadnej aktywności zarobkowej, na przykład nie zajmowała się kredytem.

Pewnymi środkami finansowymi dysponowały kobiety, które przebywały w stolicy w związku z leczeniem lub sprawami prawnymi-sądowymi. Pobyt w Warszawie ze względów zdrowotnych, stanowiący jeden z wyjątków prawa *de non tolerandis Iudaeis*, został dopuszczony na mocy ordynacji marszałka Jerzego Mniszcha z 1784 r.⁷⁶ W spisie z 1792 r. pojawiają się dwa takie przypadki: jedna z kobiet została uznana za posiadającą środki do życia, druga nie.

Obowiązujące regulacje zezwalały również na pobyt w mieście w związku z procesem sądowym. Spis z 1792 r. odnotowuje zaledwie dwie Żydówki przybyłe z tego powodu, obydwie uznano za dysponujące środkami do życia⁷⁷. Nie wiadomo, jakie konkretne przyczyny skłoniły je do przyjazdu do Warszawy, zazwyczaj w sporach sądowych występowały mężczyźni, a kobiety poprzez pełnomocników⁷⁸.

Wśród samodzielnych Żydówek przebywających w Warszawie można wyodrębnić grupę pozostającą w skrajnej biedzie. W kilku przypadkach pomimo

⁷³ AGAD, WE, sygn. 15, s. 65.

⁷⁴ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 59; C. Kuklo, *Kobieta samotna ...*, s. 112, 124.

⁷⁵ AGAD, WE, sygn. 17, s. 351.

⁷⁶ *Ordynacja dla miasta Warszawy względem Żydów*, [Warszawa] 1784.

⁷⁷ AGAD, WE, sygn. 15, s. 227, 328.

⁷⁸ *Statut krakowskiej gminy...*, s. 97.

umieszczenia wpisu w rubryce „bez sposobu do życia”, zapewne dla podkreślenia złej kondycji finansowej, dodano informację o braku źródeł utrzymania, np. „bez zajęcia”⁷⁹. O pewnej empatii urzędników wobec losów kobiet, które znajdowały się w trudnej sytuacji może świadczyć wpis, w którym odnotowano jedynie: „Żydówka z 3 dzieci”⁸⁰. Informacja ta różni się od pozostałych, gdyż w większości przypadków podawano jedynie płeć towarzyszących osób, niezależnie czy były to dzieci, czy służba.

Zła kondycja finansowa większości samodzielnych kobiet zmuszała je do poszukiwania źródeł zarobku. Niektóre z nich wykazywały się sporą inicjatywą i operatywnością, zarabując jednocześnie w różny sposób, w zależności od nadarzających się okoliczności i możliwości. Powszechne było podnajmowanie części zajmowanego lokalu. W spisie odnotowano wiele takich przypadków. Wiadomo na przykład, że przy rozwódce Herszkowej mieszkało małżeństwo z Piotrkowa⁸¹. Podobne praktyki poświadczają akta jurysdykcji marszałkowskiej. dwudziestoletni Icek Zelkowicz z Wyszogrodu zeznał, że wraz z żoną ma stancję przy Indzie Herszkowej, wdowie z Lublina⁸².

ZAJĘCIA KOBIET SAMODZIELNYCH

Łącznie dysponujemy danymi o sposobie zarobkowania 41 kobiet – 39 z nich było głowami rodzin, a dwie zostały zapisane z obcymi osobami. Uznano, że 18 z nich ma źródła utrzymania, a 23 nie. W obu tych grupach pojawiają się 22 rodzaje zajęć, które możemy podzielić na kilka kategorii, a ich struktura jest podobna do tych wykonywanych przez mężczyzn. Dominowała branża handlowa, spożywcza, odzieżowa, a ponadto usługi – obejmujące prace w charakterze służących, gospodyń i opiekunek.

Najliczniejszą grupę stanowiły kobiety zajmujące się handlem. Wśród nich przeważały kupcowe (6) – wszystkie wymieniono jako posiadające źródła utrzymania, oraz przekupki (5), które uznano za pozostające bez dochodów. Towarzyszyły im kramarki (2), faktorka, handlarka i dwie kobiety zajmujące się handlem obnośnym, przy których odnotowano „towar nosi” lub „z towarami chodzi”. Handel obnośny był popularny, ponieważ nie wymagał dużych nakładów. Jak relacjonują źródła sądowe, często oferowano przedmioty pochodzące z kradzieży. Działalność taką można zatem uznać za pozostającą na pograniczu prawa. Wewnętrzne ustawaodawstwo żydowskie obowiązujące w Wielkim Księstwie Litewskim zezwalało

⁷⁹ AGAD, WE, sygn. 16, s. 313.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 253.

⁸¹ *Ibidem*, s. 38.

⁸² AGAD, AKP, sygn. 311.

kobietom prowadzić handel obnośny jedynie w towarzystwie mężczyzn, a następnie całkowicie zakazało im trudnić się tą formą sprzedaży⁸³. Wśród Żydówek wykonujących zajęcia handlowe w Warszawie odnotowana została jedna baraszniczka, czyli pośredniczka.

Łącznie handlem zajmowało się 18 kobiet, w większości uznanych za posiadające źródła dochodu (10 przypadków). Najzamożniejsze w tej grupie – kupcowe – prawdopodobnie prowadziły samodzielną działalność, chociaż nie wiadomo, czy Warszawa była głównym miejscem ich aktywności. Trzy z nich były z pewnością wdowami. Dwie zostały opisane samym imieniem, a nie antroponimem od imienia męża, co może świadczyć o ich pozycji bądź dużej niezależności. Wśród nich zwraca uwagę Gieclowa wdowa, wraz z którą zarejestrowano dziesięć osób – jednego mężczyznę i aż dziewięć kobiet, zapewne w większości służbę. Hurtownikom prowadzącym handel dalekosiężny towarzyszyli głównie mężczyźni zatrudniani do załadunku towarów i powożenia wozami. Przewaga kobiet wśród służby Gieclowej może świadczyć o tym, że zajmowały się one produkcją jakichś wyrobów lub ich sprzedażą detaliczną. Liczna służba towarzyszyła również kramarce Krayflowej. Także w tym przypadku były to głównie kobiety, zapewne zajmujące się sprzedażą, w liczbie ośmiu i zaledwie jeden mężczyzna, który mógł wykonywać cięższe prace, na przykład dostarczać towar. W tym przypadku można mówić o niewielkiej sieci handlowej. Pokazuje to coraz bardziej złożony, a zarazem coraz bardziej zaawansowany sposób funkcjonowania rynku warszawskiego. Chrześcijańskie przekupki warszawskie często podnajmowały kilka kramów, w których sprzedawały różnorodne towary⁸⁴. Ta wielobranżowość pozwalała na zapewnienie dochodu przy braku popytu na któryś z produktów. Rozbudowaną siatkę handlową stworzyła zapewne wspomniana już rozwódka Herszkowa, która zajmowała się handlem obnośnym i towarzyszyło jej kilka osób. Chociaż w tym przypadku trudno określić, czy wszyscy oni pracowali u niej, czy tylko podnajmowali część zajmowanego przez nią lokalu. Znacznie uboższej wdowie Keili w sprzedaży obnośnej pomagał syn.

Kolejny obszar aktywności Żydówek w Warszawie stanowiła działalność spożywcza, która koncentrowała się wokół szynków. Cztery kobiety zajmowały się ich prowadzeniem lub sprzedażą wódki, dwie były garkuchniarkami, jedna sprzedawała produkowaną przez siebie leguminę, jedną określono jako piekarkę. Łącznie w branży spożywczej pracowało osiem kobiet. Prezentowana statystyka może nieco zaskakiwać, gdyż Żydów łączono zazwyczaj z garkuchniami⁸⁵. Poświadczają to skargi mieszczan, często wskazujące na podejmowanie przez Żydów tego zajęcia⁸⁶.

⁸³ G.D. Hundert, *Żydzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów...*, s. 78.

⁸⁴ A. Karpiniński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 81.

⁸⁵ P. Fijałkowski, *Warszawska społeczność żydowska...*, s. 160.

⁸⁶ AGAD, WE, sygn. 858.

Niewątpliwie niektóre kobiety wytwarzały żywność na potrzeby ludności żydowskiej, co zapewniało zachowanie przepisów religijnych – koszeru. Wynika to chociażby z zeznań Rozy Moszkowej, która pracowała m.in. jako piekarka na Pociejowie⁸⁷. Jednak przewaga w grupie zajęć spożywczych kobiet zajmujących się wyszynkiem może sugerować, że ich klientami byli zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie.

Żydówki prowadzące samodzielnie szynki wspomagała zazwyczaj męska służba, niezbędna do wykonywania cięższych prac, a może i do utrzymania porządku. Tak było w przypadku Małki i Estery, które miały szynk przy ulicy Marszałkowskiej. Zatrudniały one dwóch mężczyzn i kobietę⁸⁸.

Jedyna odnotowana w spisie z 1792 r. Żydówka – przedstawicielka *stricte* spożywczego rzemiosła, to znaczy piekarka – nie prowadziła samodzielnej działalności, lecz została wymieniona wraz z obcym mężczyzną, którego zawodu nie podano. Odnotowano jedynie, że była wdową.

Kolejną grupę stanowiły Żydówki wykonujące zawody związane z wytwórczością odzieżową, były to: krawcowe (3), szmuklerki (3), pasamoniczka i szwaczka. W tym gronie ciekawa jest stosunkowo duża reprezentacja szmuklerek i pasamonnicek, które zajmowały się wytwarzaniem galonów, ozdobnych pętlic i pasów. Wykonywanie tych rzemioł wymagało wyspecjalizowanych umiejętności i precyzji. Ówczesna moda stwarzała duże zapotrzebowanie na takie wyroby zarówno jako ozdoby odzieży, jak i wnętrza mieszkalnych.

Kilka kobiet związanych w zawodami odzieżowymi mieszkało w kamienicy Kwartnickiego przy ulicy Daniłowiczowskiej i w jurydyce Aleksandria, gdzie przebywało też wielu Żydów parających się krawiectwem i szmuklerstwem. Prawdopodobnie działały tam rozszerzone zakłady rzemieślnicze, w których dzięki specjalistycznemu podziałowi pracy masowo szyto ubrania. Zatrudniano w nich nie tylko mężczyzn, lecz również kobiety, zapewne nie tylko samotne.

Wśród wymienionych zajęć kobiecych, odmiennie niż w przypadku mężczyzn, właściwie nie pojawiają się rzadkie rzemiosła, wymagające dużego doświadczenia i precyzji. Nie można jednak wykluczyć, że wśród Żydówek przebywających w Warszawie była jedna jubilerka, ale nie jest to informacja dostatecznie potwierdzona⁸⁹. Można przypuszczać, że kobiety podejmowały takie zajęcia, na jakie było zapotrzebowanie. Podobnie było w przypadku mężczyzn, wśród których zdecydowanie dominowali krawcy i pokrewne zawody odzieżowe.

W spisie z 1792 r. jedną z Żydówek określono jako „wyrobnica”, co można identyfikować ze współczesnym „robotnica”. Zapewne wynajmowała się do różnych prac, trudno sprecyzować, czy domowych, czy raczej o charakterze wytwórczym, w którejsz z manufaktur.

⁸⁷ AGAD, AKP, sygn. 313.

⁸⁸ AGAD, WE, sygn. 16, s. 174.

⁸⁹ AGAD, WE, sygn. 17, s. 304.

Cechę charakterystyczną zajęć kobiecych, nie tylko wśród Żydówek, stanowiła dosyć wyspecjalizowana działalność usługowa, wykraczająca poza funkcje służące. Spis z 1792 r. wymienia dwie gospodynie zatrudnione w domach żydowskich, w obydwu przypadkach pracowały one dla samotnych mężczyzn. Zapewne zajmowały się prowadzeniem domu, jego zaopatrzeniem, gotowaniem i utrzymaniem porządku. Nie można wykluczyć, że zarządzały też funduszami przeznaczonymi na ten cel. Z akt sądowych wynika, że służba domowa stanowiła ważne źródło utrzymania Żydówek nie tylko w Warszawie⁹⁰. Świadczą o tym składane przed urzędem marszałkowskim zeznania, wśród których można odnaleźć takie wypowiedzi: „ojciec nie żyje, a matka w Brześciu z posługiwania Żydom żyje”⁹¹ lub „ojciec nie żyje, a matka ze służby się utrzymuje”⁹². Z wykazu z 1778 r. wynika, że służące stanowiły 12,4 proc. kobiet żydowskich przebywających wówczas w Warszawie, był to odsetek niższy niż w przypadku służących mężczyzn (19,40 proc.)⁹³. Służba pracująca w domach chrześcijan była znacznie liczniejsza. W 1659 r. w Warszawie służące stanowiły aż 50 proc. płacących podatki. Mogło ich być nawet więcej, ponieważ te najuboższe nie wносиły opłat do kasy miejskiej i w związku z tym nie zostały wymienione w wykazach⁹⁴. Stosunkowo mała liczba służby w gospodarstwach żydowskich wynikała zapewne z ograniczeń osadniczych i trudności związanych z przeniesieniem się i zamieszkaniem w Warszawie.

W grupie zajęć usługowych wykonywanych przez Żydówki znajdujemy też zawody związane z ciążą, porodem i położeniem, a także leczeniem. Wśród nich były dwie kobiety, których zajęcie określono jako „babi”. Termin ten oznacza opiekunkę podczas porodu i położu, zajmującą się zarówno rodzącą, jak i dzieckiem. W tej grupie zawodowej spotykamy także mamkę.

ZAJĘCIA KOBIET ZAMĘŻNYCH

Ustalenia dotyczące kobiet samodzielnych rzucają światło na zajęcia pozostałych Żydówek przebywających w Warszawie wraz z pełnymi rodzinami. Z akt sądowych wynika, że wiele mężatek podejmowało działalność zarobkową, najczęściej wspomagającą mężów, ale czasami też niezależną. Były to dziedziny podobne do tych, jakimi zajmowały się kobiety samodzielne. Najwięcej informacji odnosi się do szynkarstwa. Już w samym spisie z 1792 r. wielokrotnie pojawiają się takie sformułowania, jak: „trzymają wódkę i tandetę”, „szynk trzymają”, „sklepi-

⁹⁰ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 65.

⁹¹ AGAD, AKP, sygn. 313.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Regestr osób żydowskich...*, s. 185.

⁹⁴ AGAD, WE, sygn. 17, s. 282, 304.

z leguminą trzymają”, „szynkują wspólnie” czy „Icek z żoną szynkują”⁹⁵. W aktach sądowych występują na przykład zapisy o żonach, które przygotowywały potrawy podawane w szynkach prowadzonych przez ich mężów⁹⁶. Większość tego rodzaju przedsięwzięć miała charakter rodzinny i prace w nich wykonywali wszyscy członkowie rodziny, dostosowując się do możliwości i potrzeb rynku. Eliaz Lewkowicz z Ryczywołu przez wiele lat prowadził Warszawie i na Pradze gar-kuchnię żydowską i szynk, a gdy tego zakazano, pomagał szwagrowi w handlu, a żonie w „odbieraniu dzieci”⁹⁷. Wiadomo również, że Jośkowi odpowiedzialnemu za utrzymanie szpitala dla ubogich Żydów towarzyszyła żona i dwóch synów⁹⁸.

Kobiety zamężne były aktywne również w branży odzieżowej. Potwierdzają to zeznania sądowe, w których pojawiają się informacje, że oboje rodzice trudnią się tym samym fachem, na przykład „parają się krawiectwem”⁹⁹. W pracach tych pomagały również ich dzieci – osiemnastoletni Hela Enochowicz z Opatowa o swoich źródłach utrzymania powiedział: „szmuklerską robotę zawsze przy ojcu robię”¹⁰⁰. Dziedziczenie zawodu było dość częstą praktyką zarówno wśród chrześcijan, jak i Żydów.

Przytoczone powyżej zeznania sądowe świadczą, że nie tylko ojciec zajmował się działalnością zawodową i zarobkową. Krawiectwo i pokrewne rzemiosła odzieżowe były zajęciami dominującymi wśród Żydów przebywających w Warszawie. Prawdopodobnie część z nich znalazła zatrudnienie w dużych zakładach chrześcijańskich, ale niektórzy prowadzili działalność samodzielnie. Wspomagały ich żony i córki oraz służące. Pomoc ta mogła obejmować samo szycie, które było wykonywane ręcznie, a przez to bardzo czasochłonne. Większość krawców musiała korzystać z pomocy gorzej wykwalifikowanych szwaczek. Wykonywały one również prace wykończeniowe, takie jak przyszywanie ozdób i guzików, niektóre również haftowały. Niewiele wiadomo o bielizniarstwie i masowym krawiectwie na potrzeby kobiet¹⁰¹, którym mężczyźni mogli zajmować się tylko w ograniczonym zakresie, aczkolwiek w spisie z 1792 r. sporadycznie pojawia się kategoria „krawiec damski” czy „męski”¹⁰². Źródła dotyczące społeczności chrześcijańskiej mówią o wynajmowaniu szwaczek do szycia pościeli i bielizny z powierzonych im materiałów¹⁰³.

⁹⁵ AGAD, WE, sygn. 15, s. 441a, 462, 506; sygn. 17, s. 391.

⁹⁶ AGAD, AKP, sygn. 313.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ AGAD, WE, sygn. 16, s. 333.

⁹⁹ AGAD, AKP, sygn. 313.

¹⁰⁰ AGAD, AKP, sygn. 311.

¹⁰¹ I. Turnau, *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 331.

¹⁰² AGAD, WE, sygn. 15, s. 265.

¹⁰³ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 57.

U schyłku XVIII w. w stutysięcznej Warszawie, stanowiącej ogromny i chłonny rynek zbytu, produkcja odzieży zapewne w znacznym stopniu była prowadzona metodą nakładczą, w sposób, w jaki funkcjonowały późniejsze, dziewiętnasto- i dwudziestowieczne zakłady krawieckie czy domy mody zatrudniające kilka czy kilkanaście osób, z których każda odpowiadała za inną czynność w zależności od kwalifikacji i umiejętności. Wiadomo, że krawcy żydowscy realizowali duże zamówienia na potrzeby armii, obejmujące ekwipunek i umundurowanie¹⁰⁴.

W podobny sposób pracę organizowano w innych zakładach wytwórczych czy usługowych, których działalność wymagała zaangażowania przynajmniej kilku osób, głównie członków rodziny. Tak samo było w handlu, o czym świadczą kolejne zeznania sądowe, w których pojawiają się informacje, że oboje rodzice „życie utrzymują” na przykład z handlu tandetą¹⁰⁵.

Ze źródeł sądowych wynika również, że działalność ekonomiczna żydowskich żon często była niezależna od profesji męża. Niemniej i w tych przypadkach dominował handel, rzemiosła odzieżowe, działalność spożywcza, w tym obsługa szynków, opieka nad chorymi i leczenie. W aktach sądowych najczęściej pojawiają się żydowskie handlarki zajmujące się sprzedażą obnośną, zwłaszcza używanej odzieży, co często łączyło się z oskarżeniami o udział w kradzieży bądź paserstwo. Inne oferowały przygotowane przez siebie potrawy, np. leguminy czy inne towary. Herszek Lejbowicz zeznał przed sądem, że jego żona „handlem soli zabawia się”¹⁰⁶. Rzadziej można odnaleźć informacje na temat wykonywanych rzemiosł, na przykład 47-letnia Bela Peysakowa zeznała, że zajmuje się haftem i szyciem żydowskim¹⁰⁷. Stosunkowo często pojawia się wątek służby domowej. Również mężatki podejmowały pracę jako gospodynie czy opiekunki np. położnic, lub zajmując się innymi praktykami medycznymi. Struktura zajęć charakterystyczna dla kobiet samotnych powtarzała się zatem również w przypadku kobiet zamężnych, działających niezależnie od swoich mężów.

Wiele kobiet nie specjalizowało się w jednej tylko dziedzinie, z łatwością dostosowując się do możliwości i potrzeb rynku. Pięćdziesięcioletnia Roza Moszkowa przez dwa lata na Pociejowie wypiekała chleb, przez półtora roku prowadziła garkuchnię na Kłopotkim¹⁰⁸, a następnie szynk na Krochmalnej. Oprócz tego trudniła się handlem używanymi rzeczami i różnymi praktykami medycznymi, wspomniała o kurowaniu „ludzi na różne krosty”¹⁰⁹.

¹⁰⁴ E. Ringelblum, *Żydzi w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa [1938], s. 78; I. Turnau, *Rzemiosła włókiennicze, odzieżowe i skórnicze w latach 1655–1795*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983, s. 231.

¹⁰⁵ AGAD, AKP, sygn. 313.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ AGAD, AKP sygn. 311.

ZAJĘCIA CHRZEŚCIJANEK – PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

Warto przyrzeć się zajęciom chrześcijanek, aby ocenić, na ile były one podobne do tych podejmowanych przez Żydówki. Dla Warszawy dysponujemy szczegółowymi obliczeniami jedynie dla połowy XVII w., jednak mogą one stanowić punkt odniesienia, ponieważ podstawowe formy zarobkowania nie zmieniły się, chociaż zakres działalności kobiet w ciągu kolejnego stulecia zapewne znacząco się poszerzył. Dominującym obszarem aktywności zarobkowej chrześcijanek, podobnie jak Żydówek, był handel. W 1640 r. spośród 186 osób trudniących się obrotem towarowym aż 83 proc. stanowiły kobiety, zarówno zamężne, jak i samotne. W branży odzieżowej i niektórych spożywczych odsetek ten był jeszcze wyższy¹¹⁰. Wiele chrześcijanek, podobnie jak Żydówki, trudniło się na przykład sprzedażą soli¹¹¹. Szacuje się, że w połowie XVII w. 10–15 proc. wszystkich mieszkanek Warszawy było zaangażowanych w różne formy wymiany towarowej¹¹². Najzamożniejsze przeprowadzały duże operacje hurtowe, wykazując się znaczną operatywnością, sprowadzały zboże, sól, wino czy miedź¹¹³. Wiele kobiet samodzielnie prowadziło kramy i stragany, często spędzając w nich praktycznie cały dzień¹¹⁴. Biedniejsze sprzedawały w bramach, oknach lub piwnicach¹¹⁵. Najuboższe trudniły się handlem obnośnym i tandetą¹¹⁶. Natomiast większość żon rzemieślników zajmowała się zbytem produktów wykonanych w warsztatach ich mężów w cechowych kramach lub miejskich budynkach handlowych przeznaczonych dla rzemieślników, czyli smatruzach¹¹⁷. Kobiety często odpowiadały też za dostarczanie niezbędnych surowców¹¹⁸. Aby ograniczyć możliwość spekulacji, statuty cechowe zakazywały dokonywania zakupów poza miastem przy drogach lub w okolicznych miejscowościach¹¹⁹. Podobne ograniczenia wydawano niekiedy wobec ludności żydowskiej¹²⁰.

Również szynkarstwo należało do popularnych zajęć wśród chrześcijańskich mieszkanek miast¹²¹. Wiele z nich prowadziło też dodatkową działalność, np. zajmowało

¹¹⁰ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 73.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 55.

¹¹² *Ibidem*, s. 73.

¹¹³ *Ibidem*, s. 69.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 67.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 72.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 75.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 66.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 65.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 65, 78.

¹²⁰ H. Węgrzynek, *The Role of Legal Agreements in Developing Christian-Jewish Relations in Polish Towns and Cities*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 2022, t. 34: *Jewish Self-Government in Eastern Europe*, red. F. Guesnet, A. Polonsky, s. 104.

¹²¹ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*, s. 130.

się syceniem miodu, co przynosiło im znaczne dochody¹²², a także sprzedażą alkoholu¹²³. Faryniarki oferowały na ulicach ciepłe potrawy¹²⁴. Wiele kobiet pracowało w branży piekarniczej i samodzielnie prowadziło zakłady. W 1671 r. w Warszawie działało 39 piekarzy, wśród nich zaledwie 16 mężczyzn i aż 23 kobiety¹²⁵.

Podobnie jak w przypadku Żydówek, nie wiadomo, jak wiele chrześcijanek było zaangażowanych w wytwórczość rzemieślniczą, a zwłaszcza samodzielnie wykonywało pracę w tym zakresie. Z pewnością uczestniczyły w procesie produkcji, zaopatrzenia i zbytu¹²⁶. Ówczesne warsztaty miały charakter rodzinny i w ich działalność zaangażowane były zarówno żony, jak i starsze dzieci. Wiadomo też, że wiele wdów przejmowało zakłady swoich zmarłych mężów i – pomimo ograniczeń cechowych – prowadziły je przez wiele lat¹²⁷. Należały do nich warsztaty różnych branż: krawieckie, rzeźnicze, piekarskie a nawet ciesielskie, dominowały te związane z produkcją odzieży¹²⁸. Warto również odnotować, że ze względu na przywilej uzyskany od króla Jana III szczególną pozycję w Warszawie miały hafciarki¹²⁹. Niewiele przekazów zachowało się na temat zatrudnianych w warsztatach pracowników najemnych, wiadomo, że byli wśród nich prądki, które często wykonywały zleconą pracę w swoich domach¹³⁰.

Zakres prac Żydówek nie różnił się od tych podejmowanych przez chrześcijanki. Natomiast cytowane już powyżej obliczenia oparte na wykazie z 1778 r. pokazują, że Żydówki rzadziej znajdowały zatrudnienie jako służba domowa.

POZYCJA SPOŁECZNA KOBIET ŻYDOWSKICH

Zapewne niektóre kobiety wykazywały się dużą samodzielnością i cieszyły się poważaniem w społeczności żydowskiej. Do takich przypuszczeń skłania przypadek Łai Leyzerowej z Wodzisławia, która została ujęta w spisie z 1792 r. jako posiadająca „sposób do życia” i przebywała w Warszawie w towarzystwie kobiety i mężczyzny, zapewne służących¹³¹. Mieszkała w dworku na Nowolipiu zajmowanym wyłącznie przez Żydów, przeważnie kupców i plenipotentów – reprezentantów społeczności żydowskiej, którzy przybyli do Warszawy w związku z obradami

¹²² *Ibidem*, s. 65.

¹²³ *Ibidem*, s. 77.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 72.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 55.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 50, 55.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 52.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 56.

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 57, 63.

¹³¹ AGAD, WE, sygn. 17, s. 198.

Sejmu Czteroletniego i prowadzonymi wówczas dyskusjami na temat zmiany statusu prawnego Żydów. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaką rolę w tym gronie mogła odgrywać Łaia Leyzerowa – czy mieszkała tam przypadkiem, czy raczej przybyła do Warszawy z jakąś misją.

Szacunkiem cieszyła się wdowa, którą dodatkowo określono jako doktorową, czyli żonę rabina. Mieszkała w magazynie przy Leszczyńskiej, gdzie oprócz chrześcijańskiego gospodarza przebywali wyłącznie Żydzi, w tym wielu kupców i przedstawicieli rzadkich zawodów. Wszyscy oni zostali uznani za posiadających „środki do życia”. Nie wiadomo, co spowodowało, że jako głowę rodziny zapisano wspomnianą już Heymanową Izraelowiczową, która przebywała w Warszawie wraz z mężem, niewymienionym nawet z imienia¹³². Niektóre z kobiet samodzielnych prowadziły rozległą działalność, jak przywoływana już wdowa Gieclowa, której towarzyszyło aż dziesięć osób¹³³.

OBYCZAJOWOŚĆ

Spis z 1792 r. rzuca pewne światło na obyczajowość społeczności żydowskiej. Duże miasto, jakim była Warszawa i brak w pełni ukształtowanych struktur gminnych pozwalał na zachowanie większej anonimowości, co mogło ułatwiać tworzenie związków nieformalnych. Wśród nich zwraca uwagę wdowa Zaja, która została zarejestrowana wraz Fiszlą Szlamowicz¹³⁴. Co istotne, to ją wymieniono na pierwszym miejscu jako osobę główną – właściwie głowę rodziny. Z kolei Ablowi towarzyszyła niewymieniona z imienia wdowa piekarka – ta para również nie była małżeństwem¹³⁵. Z pewnością nie chodziło tu o służbę, ponieważ w takich przypadkach podawano jedynie płeć i liczbę osób, ale nie zapisywano imion. Fakt odnotowania wspólnego mieszkania kobiet i mężczyzn niepozostających w związku małżeńskim może świadczyć, że takie związki były akceptowane, przynajmniej w przypadku wdów i wdowców. Nieliczne informacje o relacjach pozamałżeńskich znane są z innych miast, np. Poznań i Opatów, jednak miały one doraźny charakter seksualny, to znaczy było to cudzołóstwo czy uwiedzenie służącej¹³⁶. Nieznane są przypadki wspólnego zamieszkania lub prowadzenia gospodarstwa przez osoby niespokrewnione czy takie, których związek nie został formalnie zalegalizowany.

¹³² *Ibidem*, s. 349.

¹³³ AGAD, WE, sygn. 15, s. 239.

¹³⁴ AGAD, WE, sygn. 17, s. 242.

¹³⁵ AGAD, WE, sygn. 15, s. 331.

¹³⁶ G. D. Hundert, *The Jews in a Polish Private Town...*, s. 72; A. Teller, *Warunki życia i obyczajowość w żydowskiej dzielnicy Poznań w pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999, s. 66.

Jeszcze bardziej intrygujący jest przykład wdowy Berchtzowej, która mieszkała u chrześcijańskiego wdowca, jubilera Józefa Gietza, wraz z jego dziećmi i służbą¹³⁷. Nie znamy szczegółów tej relacji, ale nie można wykluczyć, że Berchtzowa trudniła się rzadkim i wymagającym wysokich kwalifikacji rzemiosłem, jakim było jubilerstwo. Mogła również prowadzić gospodarstwo wdowca, chociaż zatrudnienie czy tylko pobyt stały Żydówki w domu chrześcijanina, nieżonatego mężczyzny, był raczej powodowany jakąś szczególną okolicznością. Takie praktyki rzadko stosowano nawet w trakcie przygotowań do konwersji¹³⁸. W aktach sądowych można znaleźć zeznania Żydówek, które pracowały jako gospodynie, ale zawsze w domach rodzin żydowskich¹³⁹.

Warto poświęcić też uwagę chrześcijankom zatrudnianym przez warszawskich Żydów. Nie była to grupa liczna, ale dość różnorodna. Zapewne część była służącymi i w czasie szabatu wykonywały one niektóre prace domowe. Jedną z kobiet była mamka, co stanowiło naruszenie licznych zakazów, głównie kościelnych¹⁴⁰. Wynikały one z obawy, że konsekrowana hostia przyjęta w czasie mszy może z mlekiem zostać spożyta przez dziecko żydowskie. Zatrudniania chrześcijańskich mamek zakazywał również statut gminy krakowskiej z 1595 r.¹⁴¹ Dwie katoliczki pracowały w szynku, co pozwalało na zapewnienie ciągłości pracy w soboty¹⁴². Odnotowano też cztery nierządnice chrześcijańskie, „utrzymywane” przez szynkarza Lewka¹⁴³.

MARGINES SPOŁECZNY

Spis z 1792 r. dostarcza niewiele informacji na temat kobiet, które można uznać za margines społeczny. Wspomniano jedynie żebraczkę, której zajęcie określono jako „po proszonym”¹⁴⁴. Za przynależną do marginesu można uznać Szają podróżną, która przebywała w Warszawie sama i została uznana za nieposiadającą środków

¹³⁷ AGAD, WE, sygn. 17, s. 304.

¹³⁸ A. Kaźmierczyk, *Rodzilem się Żydem Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*, Kraków 2015, s. 34.

¹³⁹ AGAD, AKP, sygn. 302.

¹⁴⁰ H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów. Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce, Warszawa 1995, s. 28, 133; na temat służby chrześcijańskiej zob. J. Kalik, *Christian Servants Employed by Jews in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 2001, t. 14: *Focusing on Jews in the Polish Borderlands*, red. A. Polonsky, s. 259–270; A. Kaźmierczyk, *The problem of Christian servants as reflected in the legal codes of the Polish-Lithuanian Commonwealth during the second half of the seventeenth century and in the Saxon period*, „Gal-Ed. On the History of the Jews in Poland”, 1997, t. 15/16, s. 23–40.

¹⁴¹ *Statut krakowskiej gminy...*, s. 97.

¹⁴² AGAD, WE, sygn. 16, s. 54.

¹⁴³ AGAD, WE, sygn. 17, s. 3.

¹⁴⁴ AGAD, WE, sygn. 16, s. 294.

do życia. Prawdopodobnie zaliczała się ona do kategorii ludzi luźnych. W spisie z 1792 r. odnotowano licznych podróżnych, ale tylko w jednym przypadku była to samotna kobieta.

Wspomniane powyżej dwie kobiety nie były jedynymi przedstawicielkami marginesu. Spis uwzględnia wiele nieformalnych grup, w odniesieniu do których podano jedynie liczbę mężczyzn, nawet nie wymieniając ich imion. Skupiały one baraszników, szachrajów, podróżnych czy ludzi luźnych, wśród których w kategorii osób towarzyszących były również kobiety. Nie jest jasne, jaką rolę odgrywały, czy należały do krewnych któregoś z mężczyzn, czy były raczej towarzyszkami lub służącymi, a może współpracownikami. Wśród takich grup znajdujemy niewymienionych z imienia siedmiu baraszników, pozostających bez źródeł utrzymania, którym towarzyszyły trzy kobiety¹⁴⁵. Z kolei w nieruchomości należącej do Komorowskich na Bielańskiej przebywało trzynastu podróżnych wraz z jedną kobietą¹⁴⁶. Wiele osób o niepewnej kondycji znalazło się w domu należącym do Dąbrowskiego przy Senatorskiej, wśród nich było siedmiu szachrajów z jedną kobietą. Przebywała tam również pięcioosobowa grupa gałganów z trzema kobietami. W tej samej nieruchomości odnotowano także kilkunastu szacherów i szachrajów, z których żaden nie miał źródła utrzymania¹⁴⁷. Nie można wykluczyć, że przynajmniej część tych grup miała charakter przestępczy. W aktach sądowych znajdują się informacje o Żydówkach współdziałających z szajkami złodziejskimi czy trudniących się paserstwem¹⁴⁸. Nieliczne źródła informują o żydowskich prostytutkach i stręczycielkach¹⁴⁹. Natomiast wspomniany już jedyny lupanar prowadzony w Warszawie przez Żyda zatrudniał chrześcijanki.

PODSUMOWANIE

Na podstawie dostępnych źródeł można próbować nakreślić obraz aktywności ekonomicznej Żydówek w Warszawie w drugiej połowie XVIII w. Podobnie jak wśród chrześcijanek przeważały różne formy handlu, chociaż ze względu na ograniczenia prawne zapewne częściej była to sprzedaż obnośna niż w kramach. Spośród rzemiosł, tak jak w przypadku mężczyzn, najważniejszą rolę odgrywała branża odzieżowa – kobiety były krawcowymi, szmuklerkami i pasamoniczkami. Żydowscy wytwórcy szybciej przyswajali nowinki modowe niż tradycyjni krawcy

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 277.

¹⁴⁶ AGAD, WE, sygn. 15, s. 330.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 247.

¹⁴⁸ AGAD, AKP, sygn. 313; M. Majewski, *Przestępczość żydowska w Warszawie doby Sejmu Wielkiego*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2010, t. 234, nr 2, s. 150.

¹⁴⁹ M. Majewski, *Przestępczość żydowska...*, s. 155; F. Schulz, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1792*, wyd. W. Zawadzki, Warszawa 1956, s. 200.

związani z cechami, dlatego też ich wyroby znajdowały wielu nabywców¹⁵⁰. Szerokie możliwości zarobkowania dawała też branża spożywcza. Żydówki podejmowały pracę w szynkach i garkuchniach, sprzedawały na ulicach przygotowane przez siebie potrawy. W Warszawie ze względu na duży ruch ludności oraz ograniczenia wynikające ze złych warunków mieszkaniowych zapotrzebowanie na gotowe posiłki było duże, stąd popularność i różnorodność miejsc, w których je serwowano.

Ważnym obszarem działalności, charakterystycznym dla kobiet, były usługi wykonywane w domach, obejmujące pracę służących, gospodyń i opiekunek. Oczywiście, wielu Żydów wynajmowało się do pracy, jednak charakter tych zajęć był inny, wymagał na przykład większej siły fizycznej. Mężczyźni częściej byli woźnicami czy pomagali przy załadunku lub wyładunku towarów, ale rzadko należeli do służby domowej, inaczej niż wśród społeczności chrześcijańskiej, gdzie liczną grupę stanowili przykładowo lokaje.

Wiele Żydówek wspomagało swoich mężów, co mogło dotyczyć różnych dziedzin rzemiosła. Trudno ustalić jak liczna grupa podejmowała samodzielną działalność poza domem, niemniej relacje pochodzące z akt sądowych wskazują, że była to częsta praktyka.

Wnioski na temat sposobu zarobkowania przez kobiety żydowskie w Warszawie są zbieżne z informacjami zawartymi w ustawodawstwie żydowskim. Profesje wymienione w cytowanym już statucie gminy krakowskiej z 1595 r. w znacznym stopniu pokrywają się z tymi znanymi ze źródeł warszawskich. Zajęcia te były typowe dla ówczesnych miast, a ich głównym celem było zaspokojenie codziennych potrzeb: zaopatrzenia w żywność i odzież, pomoc w pracach domowych oraz opieka nad potrzebującymi. Jak wynika ze wspomnianych już postanowień *waadu* litewskiego, niekiedy skala działalności kobiet była na tyle szeroka, że mogła stanowić konkurencję dla mężczyzn.

Zakres aktywności kobiet żydowskich wydaje się być znacznie węższy niż chrześcijanek, co wynikało nie tylko z norm narzuconych przez wewnętrzne ustawodawstwo żydowskie, lecz przede wszystkim z ograniczeń prawnych obowiązujących w Warszawie. Żydówki od chrześcijanek odróżniała przede wszystkim konieczność działania w warunkach praktycznie nielegalnych, co nie pozwalało na uzyskiwanie stabilnych dochodów. Wymuszało zatem większą operatywność i podejmowanie różnych form zarobkowania, w zależności od aktualnych możliwości i potrzeb rynku. Swobodniejszą działalność ułatwiał brak struktur samorządowych typowych dla gmin, co pozwalało na omijanie ograniczeń wynikających z zasad wewnętrznego ustawodawstwa żydowskiego.

Z pewnością Żydówki mieszkające w Warszawie nie zajmowały się jedynie gospodarstwem domowym, w którym zakres prac był znacznie mniejszy niż w rodzinnych miejscowościach. Wynikało to chociażby z braku możliwości uprawy

¹⁵⁰ I. Turnau, *Odzież mieszczaństwa warszawskiego...*, s. 72.

warzyw czy hodowli drobiu. Miały zatem więcej czasu, niemniej to wysokie koszty utrzymania stanowiły główny czynnik stymulujący do intensywnego zarabkowania. Składały się na nie wydatki, których nie ponoszono w rodzinnych, małych miejscowościach, takie jak konieczność opłaty biletowego i czynszu za mieszkanie. W Warszawie znacznie wyższe były też ceny żywności. Konieczność zaspokojenia wszystkich potrzeb zmuszała całą rodzinę do większej aktywności, a dochody uzyskiwane przez kobiety istotnie uzupełniały budżet rodzinny.

Szybko rozbudowująca się Warszawa stwarzała duże i różnorodne możliwości zarabkowania, dlatego też przyciągała licznych przybyszów z całego kraju, w tym Żydów. Ludzi nie tylko przedsiębiorczych, ale i zdesperowanych, aby podjąć decyzję o przeprowadzce i rozpoczęciu życia w mieście, którego prawa i przywileje były wobec nich bardzo restrykcyjne.

Przykłady aktywności Żydówek warszawskich mogą świadczyć o tym, że również w mniejszych miejscowościach kobiety żydowskie prowadziły szerszą działalność zarobkową niż dotychczas uważano, a tym samym zmodyfikować poglądy na temat ich roli i funkcji w rodzinie.

ŻYDÓWKI W WARSZAWIE W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU I ICH DZIAŁALNOŚĆ ZAROBKOWA

(STRESZCZENIE)

Artykuł prezentuje nowe ustalenia dotyczące aktywności zawodowej Żydówek w Warszawie, oparte głównie na wykazie ludności żydowskiej z 1778 r. oraz spisie mieszkańców miasta z 1792 r.

W 1778 r. w Warszawie przebywało ponad 3500 Żydów, 14 lat później, w 1792 r., już dwa razy więcej, bo 7000. W tej liczbie 42,7 proc. stanowiły Żydówki. Wśród 1790 głów rodzin żydowskich odnotowanych w spisie z 1792 r. było 120 kobiet (6,7 proc.), najczęściej wdów. Znany jest sposób zarabkowania 41 z nich. Wykonywane przez nie zajęcia były podobne do tych, jakimi parali się mężczyźni. Najliczniejszą grupę stanowiły kobiety zajmujące się handlem, wśród nich: kupcowe, przekupki, kramarki, prowadzące sprzedaż obnośną oraz faktorka, handlarka i barszniczka (pośredniczka handlowa). Żydówki obecne były również w branży spożywczej. Zajmowały się samodzielnym prowadzeniem szynków, były garkuchniarkami, pojawiły się też sprzedawczynie leguminy (dania z klusek) oraz piekarka. Kolejną grupę stanowiły Żydówki wykonujące zawody związane z wytwórczością odzieżową: krawcowe, szmuklerki, pasamoniczka i szwaczka. Cechą charakterystyczną dla zajęć kobiecych, nie tylko wśród Żydówek, była działalność usługowa wykraczająca poza funkcje służące. Spis z 1792 r. wymienia gospodynie domowe, opiekunki zajmujące się położnicami oraz mamkę.

Kobiety zapewne wspomagały też działalność wytwórczą swoich mężów, o czym świadczą m.in. akta sądowe. Wysokie koszty utrzymania w Warszawie, spowodowane koniecznością wynajmu mieszkania i wysokimi cenami żywności, zmuszały do aktywnego zarabkowania wszystkich członków rodziny. Natomiast brak struktur samorządowych typowych dla gmin żydowskich ułatwiał omijanie niektórych zasad wewnętrznego ustawodawstwa żydowskiego i pozwalał na większą samodzielność oraz aktywność kobiet.

JEWISH WOMEN IN WARSAW IN THE SECOND HALF
OF THE EIGHTEENTH CENTURY AND THEIR ECONOMIC ACTIVITIES

(SUMMARY)

The article presents new findings on the economic activity of Jewish women in Warsaw at the end of the eighteenth century, based mainly on the 1778 Jewish population list and the 1792 census of the city inhabitants.

In 1778, there were over 3500 Jews in Warsaw; fourteen years later, in 1792, there were already twice as many – 7000. Of this number, 42.7 per cent were Jewish women. Among the 1790 heads of Jewish families recorded in the 1792 census, there were 120 women (6.7 per cent), mostly widows. We know how 41 of them earned money. The occupations they performed were similar to those of the men. The most numerous group comprised women involved in trade, such as merchant women, market-traders, stallholders, door-to-door saleswomen, venders, tradeswomen and commercial intermediaries called *baryszniczka*. Jewish women were also present in the food business. They ran their taverns and were cooks; one also sold *legumina* (noodle dishes) and one was a baker. Another group comprised Jewish women with occupations related to clothing manufacture; these included garment-makers, haberdashers, tailors and seamstresses. A characteristic feature of women's occupations, not only among Jewish women, was service activities beyond the function of a servant. The 1792 census lists housewives, midwives and a wet nurse.

Court records evidence that women probably also supported their husbands' manufacturing activities. The high cost of living in Warsaw, caused by the need to rent a flat and high food prices, forced all family members to participate in earning a living. On the other hand, the lack of self-governing structures typical of Jewish communities made it easier to circumvent some internal Jewish legislation rules. It allowed women to be more independent and active.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 93;

Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 302, 311–314;

Archiwum Skarbu Koronnego, sygn. III/1702;

Księgi miejskie – Warszawa Ekonomiczne, sygn. 7, 15, 16, 17, 858;

Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 1557, 1618, 1627.

WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

Glikl. *Siedem ksiąg. Pamiętniki z lat 1691–1719*, red. nauk. A. Jakimyszyn-Gadocha, Warszawa 2021.
Majmon S., *Autobiografia*, t. 1–2, wstęp J. Woleński, tłum. L. Belmont, oprac. P. Paziński, B. Szwarzman-Czarnota, Warszawa 2007.

Ordynacya dla miasta Warszawy względem Żydów, [Warszawa] 1784.

Pamiętniki Reba Dowa z Bolechowa, tłum. i oprac. R. Marcinkowski, Warszawa 1994.

Regestr osób żydowskich spisany w miesiącu styczniu roku 1778 w Warszawie, wyd. H. Węgrzynek, Warszawa 2016.

Schulz F., *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, tłum. J.I. Kraszewski, wyd. W. Zawadzki, Warszawa 1956.

- Statut krakowskiej gminy żydowskiej z roku 1595 i jego uzupełnienia*, wyd. A. Jakimyszyn, Kraków 2005.
- Wengeroff P., *Memoiren einer Grossmutter. Bilder aus der Kulturgeschichte der Juden Russlands in 19. Jahrhundert*, t. 1, Berlin 1908, t. 2, Berlin 1910; wersja angielskojęzyczna: *Memoirs of a Grandmother. Scenes from the Cultural History of the Jews of Russia in the Nineteenth Century*, Stanford 2014.
- Wierzbowski T., *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376–1772*, Warszawa 1913.
- Z rontem marszałkowskim przez Warszawę (Zeznania oskarżonych z lat 1787–1794)*, oprac. Z. Tur-ska, Warszawa 1961.

OPRACOWANIA

- Assorodobraj N., *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, wyd. 2, Warszawa 1966.
- Aust C., „daß ich ganz still auf meinem Kirchhof auf Prag beerdigt werde...” *Das Testament der jüdischen Unternehmerin Judyta Jakubowiczowa* (1829), „Medaon. Magazin für jüdisches Leben in Forschung und Bildung”, 2020, t. 14, nr 26, s. 1–7; <https://www.medaon.de/de/artikel/dass-ich-ganz-still-auf-meinem-kirchhof-auf-prag-beerdigt-erde-das-testament-der-juedischen-unternehmerin-judyta-jakubowiczowa-1829/> (dostęp: 30 IV 2023).
- Aust C., *Jewish Economics Elite. Making Modern Europe*, Bloomington 2018.
- Berdecka A., Turnau I., *Życie codzienne w Warszawie okresu Oświecenia*, Warszawa 1969.
- Borzymińska Z., *Non tolerandis...? Meandry obecności Żydów w Warszawie u schyłku I Rzeczypospolitej*, t. 1: 1764–1788, t. 2: 1788–1795, Warszawa 2019.
- Cieśla M., *Kupcy, arendarze i rzemieślnicy. Różnorodność zawodowa Żydów w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2018.
- Eisenbach A., *Żydzi warszawscy i sprawa żydowska w XVIII w.*, „Studia Warszawskie”, 1975, t. 22, z. 3: *Warszawa XVIII wieku*, s. 229–298.
- Eisenbach A., *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX w.* *Studia i szkice*, Warszawa 1983.
- Eisenbach A., Kosim J., *Akta masy spadkowej Judyty Jakubowiczowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1961, t. 39, s. 88–143.
- Emelintseva E., *Der fremde Nachbar. Warschauer Frankisten in der Pamphletliteratur des Vierjährigen Sejms: 1788–1792*, w: *Vertraut und fremd zugleich. Jüdisch-christliche Nachbarschaften in Warschau, Lengnau, Lemberg*, red. A. Binnenkade, E. Emeliantseva, S. Pacholkiv, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 21–94.
- Emelintseva E., *The House on the Corner. Converted Jews and Catholic Burghers in the Struggle for Spatial Benefits in 18th-Century Warsaw (1760–1795)*, w: *Jewish Space in Central and Eastern Europe. Day-To-Day History*, red. J. Šiaučiūnaitė-Verbickienė, L. Lempertienė, Newcastle 2007, s. 91–113.
- Emelintseva E., *Transreligiöse Lebenswelten in Polen-Litauen. Warschauer Frankisten im ausgehenden 18. Jahrhundert*, w: *Lithuania and Ruthenia. Studies of a Transcultural Communication Zone (15th–18th Centuries)*, red. S. Rohdewald, D. Frick, S. Wiederkehr, Wiesbaden 2007, s. 164–189.
- Fijałkowski P., *Warszawska społeczność żydowska w okresie stanisławowskim 1764–1795. Rozwój w dobie wielkich zmian*, Warszawa 2016.
- Goldberg J., *Jewish Marriage in Eighteenth-Century Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 1997, t. 10: *Jews in Early Modern Poland*, red. G.D. Hundert, s. 3–39.
- Jewish Women in Modern Eastern and East Central Europe*, red. E. Bemporad, G. Dynner, Edinburgh 2020.

- Hundert G.D., *The Jews in a Polish Private Town. The Case of Opatów in the Eighteenth Century*, Baltimore 1992.
- Hundert G.D., *Żydzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku. Genealogia nowoczesności*, Warszawa 2007.
- Grochulska B., *Problem wzrostu ludności Warszawy w drugiej połowie XVIII w.*, „Rocznik Warszawski”, 1966, t. 7, s. 182–187.
- Grochulska B., *Warszawa na mapie Polski stanisławowskiej. Podstawy gospodarcze rozwoju miasta*, Warszawa 1980.
- Kalik J., *Christian Servants Employed by Jews in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 2001, t. 14: *Focusing on Jews in the Polish Borderlands*, red. A. Polonsky, s. 259–270.
- Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
- Katz J., *Tradition and Crisis. Jewish Society at the End of the Middle Ages*, New York 1977.
- Każmierczyk A., *Rodzilem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*, Kraków 2015.
- Każmierczyk A., *The problem of Christian servants as reflected in the legal codes of the Polish-Lithuanian Commonwealth during the second half of the seventeenth century and in the Saxon period*, „Gal-Ed. On the History of the Jews in Poland”, 1997, t. 15/16, s. 23–40.
- Kukło C., *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.
- Kukło C., *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.
- Maludzińska M., *Próżnowanie stało się powszechnym nałogiem. Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie*, Warszawa 2014.
- Majewski M., *Przestępczość żydowska w Warszawie doby Sejmu Wielkiego*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2010, t. 234, nr 2, s. 143–156.
- Michałowska A., *Działalność dobroczynna kobiet w gminach żydowskich w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, „Studia Judaica”, 2021, t. 48, nr 2, s. 277–293.
- Nowak J., *Feyga Lejbowiczowa arendarka w Końskowoli Sieniawskich. Z dziejów gospodarczej aktywności kobiet żydowskich w początkach XVIII wieku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 2003, t. 48, s. 211–236.
- „Polin. Studies in Polish Jewry”, 1988, t. 3: *The Jews of Warsaw*, red. A. Polonsky; 1997, t. 10: *Jews in Early Modern Poland*, red. G.D. Hundert; 2001, t. 14: *Focusing on Jews in the Polish Borderlands*, red. A. Polonsky; 2007, t. 18: *Jewish Women in Eastern Europe*, red. Ch. Freeze, P. Hyman, A. Polonsky; 2012, t. 24: *Jews and Their Neighbours in Eastern Europe Since 1759*, red. I. Bartal, A. Polonsky, S. Ury; 2022, t. 34: *Jewish Self-Government in Eastern Europe*, red. F. Guesnet, A. Polonsky.
- Rapoport-Albert A., *Hasidic Studies: Essays in History and Gender*, Liverpool 2018.
- Rapoport-Albert A., *Women and the Messianic Heresy of Sabbatai Zevi, 1666–1816*, Oxford 2015.
- Ringelblum E., *Żydzi w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa [1938].
- Rossmann M., *The History of Jewish Women in Early Modern Poland: An Assessment*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 2007, t. 18: *Jewish Women in Eastern Europe*, red. Ch. Freeze, P. Hyman, A. Polonsky, s. 25–56.
- Siegel S., *Ceny w Warszawie w latach 1701–1815*, Lwów 1936.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 6, Warszawa 1895.
- Szymkiewicz S., *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i spisów*, Warszawa 1959.
- Teller A., *Money, Power, and Influence in Eighteenth-Century Lithuania: The Jews on the Radziwiłł Estates*, Stanford 2016.

- Teller A., *Warunki życia i obyczajowość w żydowskiej dzielnicy Poznania w pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. Jerzy Topolski, Krzysztof Modelski, Poznań 1999.
- Turnau I., *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Turnau I., *Rzemiosła włókiennicze, odzieżowe i skórnicze w latach 1655–1795*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983.
- Warszawa w wieku Oświecenia, red. A. Zahorski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986.
- Weissler Ch., *Voices of the Matriarchs. Listening to the Prayers of Early Modern Women*, Boston 1998.
- Węgrzynek H., „Czarna legenda” Żydów. Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce, Warszawa 1995.
- Węgrzynek H., *On the History of the Jews of Przemyśl in the 15th Century*, „Gal-Ed. On the History of Jews in Poland”, 1991, t. 12, s. 13–35.
- Węgrzynek H., *The Role of Legal Agreements in Developing Christian-Jewish Relations in Polish Towns and Cities*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 2022, t. 34: *Jewish Self-Government in Eastern Europe*, red. F. Guesnet, A. Polonsky, s. 99–116.
- Węgrzynek H., *Żydzi opatowscy w Warszawie w drugiej połowie XVIII wieku*, w: *Początki osadnictwa. Infrastruktura miejska i życie religijne w Opatowie do końca XVIII wieku*, red. R. Kubicki, Kielce–Opatów 2013, s. 133–144.
- Wodziński M., „Cywilni chrześcijanie”. Spory o reformę Żydów w Polsce 1789–1830, w: *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2004, s. 9–42.
- Wodziński M., *Reform and Exclusion: Conceptions of the Reform of the Jewish Community during the Declining Years of the Polish Enlightenment*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 2012, t. 24: *Jews and Their Neighbours in Eastern Europe Since 1759*, red. I. Bartal, A. Polonsky, S. Ury, s. 31–48.
- Zahorski A., *Warszawa w powstaniu kościuszkowskim*, wyd. 2, Warszawa 1985.
- Zaremska H., *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011.
- Zarubin P., *Żydzi w aglomeracji Krakoifwa w czasach Stanisławowskich. Przemiany prawne, gospodarcze i społeczne*, Kraków 2012.
- Zienkowska K., *Tumult w Warszawie w maju 1790 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1988, R. 95, z. 2, s. 121–148.
- Zienkowska K., „*The Jews have killed a tailor*”. *The sociopolitical background of a pogrom in Warsaw in 1790*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 1988, t. 3: *The Jews of Warsaw*, red. A. Polonsky, s. 79–101.

Hanna Węgrzynek, dr, historyk, zajmuje się dziejami Żydów w Polsce, zwłaszcza takimi zagadnieniami, jak: relacje pomiędzy ludnością żydowską a chrześcijańską, prezentacja tematyki Zagłady w podręcznikach historii oraz dzieje społeczności żydowskiej w Warszawie.

Hanna Węgrzynek, PhD, historian, researches the history of the Jews in Poland, focusing on Jewish-Christian relations, the presentation of the Holocaust in Polish history textbooks and the history of the Jews in Warsaw.

(hannaw44@gmail.com)